

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.**
**Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.**

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rs. 8.
(w tem mieści się już opła-
cony pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Serwacego B.
Wtorek: S-go Bonifacego.
Środa: S-jej Zofii z 3-ma córkami.
Czwartek: ŚŚ. Jana Nepom. M. i Ubalda.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11
Zachód „ „ 7 „ 42.

Długość dnia godzin 15 minut 31
Przybyło „ „ 8 „ 1

Plątek: S. Paschalisa i Weroniki.
Sobota: ŚŚ. Eryka Kr. i Wenantego M.
Niedziela: Zesłanie Ducha S-go, S. Piotra
Poniedziałek: Świąteczny. S. Barnarda S.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Wczorajsza uroczystość N. Marji Panny Łaska-
wej, obchodzona była uroczystym Nabożeństwem od-
pustowym w kościele pod tym tytułem wzniesionym
przy ulicy S to Jańskiej.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost
ulicy Królewskiej) amatorowie pod kierunkiem Alek-
sandra Jareckiego wykonali podczas Summy Mszę
brata tegoż, Henryka, oraz „Ave verum“ Mozarta,
„Ecce panus“ Himmla (solo bass) i Modlitwę do Boga
Euberta (kwartet solowy z chórem).

W kościele na Pradze, w czasie Wotywy na cześć
Najśw. Marji, o godzinie 8-ej rano, artyści i amato-
rowie pod kierunkiem p. Załozynskiego wykonali mszę
łacińską in F. dur Bułakowskiego, na offertorium solo
tenor modlitwę do Matki Boskiej Lukasa, na Benedic-
tus duet na bas i tenor Donizettego.

W kościele S-go Andrzeja na placu Teatralnym pod
czas Summy pod kierunkiem tegoż pana Z., miejsco-
wy chór wykonał mszę Frejera, na Offertorium solo
tenor odśpiewał modlitwę Gordianego.

— Dnia 26 kwietnia, Ich Cesarzkie Wysokości Na-
stępca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzów-
na z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli udać się
z St. Petersburga, na letni pobyt, do m. Carskie Sioło,
zwykłym pociągami kolei żelaznej carsko-sielskiej,
o godzinie 4 minut 5 po południu. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 16 kwietnia roku bieżącego,
raczył udzielić w wydziale dworskim order św. Anny
I-ej klasy, pełniącemu obowiązki koniuszego Najwyż-
szego Dworu, zostającemu przy Namiestniku w Kró-
lestwie Polskiem i zarządzającemu Księstwem Łowicz-
kiem, hrabiemu Wielopolskiemu margrabiemu Mys-
zkowskiemu. (D. W.)

(Q) Wczoraj o godzinie 6-tej rano, otwartym został
zakład wód mineralnych w Saskim ogrodzie.

Orkiestra warszawska w dość licznym komplecie,
skłódziła melodjami swojemi poranne chwile leczącym
się gorzkiemi lub słodkimi wodami. Pan Kuhne ode-
grał ze zwykłą sobie werwą i uczuciem, romantyczną
pieśń Abta, pod tyt: „Dobra noc“

Chorążuszków tych zebrało się wczoraj jeszcze nie-
wiele (około 50 osób) z powodu zimna, którem dla
stwierdzenia prawdy staro przysłowi rok rocznie
obdarzają nas Świąci: Pankracy, Serwacy i Bonifacy.

Zakład wód mineralnych przy ogrodzie Krasin-
skich, otwartym będzie we środę.

Jeden z obserwatorów tutejszych zauważył, że
w zakładzie wspomnianym, leczą się rzeczywiście
chorzy. — Nie widać bo tam — wielkiej wystawy sztucz-
nych wazgłów i strojów zbytkowych.

Dochód z wczorajszego południowego widowiska
w teatrze Wielkim na korzyść pp. Tatarkiewicza i
Grzywińskiego, wynosi rs. 1,040.

J.W. Hr. Namiestnik, raczył ofiarować za swój bilet
rs. 100.

Sprzedaż programów zajmowały się pierwszorzędne
artyści dramatyczne w asystencji kolegów swoich.

Sprzedaż ta nie podobna się bardzo wielu wczoraj-
szym spektaklom.

I nie dziwimy się tym oburzonemu.

Nie jeden z nich przez wstyd fałszywy zrujnował
się, mając już eńsz na kupno programu na rubla, lub
wiecej, stanowiący w obec niespodziewanej zwycięzkiej
broń niewieściej. — Bardzo też wielu, z tego właśnie
powodu, cofnęło się od progów teatralnej sali.

Tak forsowne zdobywanie ofiar, zniewoli wreszcie
piękne kwestarki do zasiadania przy tacach z rewol-
werami w rączkach...

Znajdź siebie samego. — wcieli starożytni filozofowie;
w obecnej zaś epoce przemysłowcy studiują namietao-
ści swoich bliźnich, i dobrze im się dzieje.

W naszym pięknie i dobru mieście, kwitnie obe-
cnie zadziwiająco mnóstwo dystrybucyj, szynków, ba-
wary i instytucyj zajmujących się restauracją żołąd-
ków.

Jednym z świetnych interesów, którą w r. b. wy-
kwitła na piaszczystej nizinie Pragi, jest tamnowo wznie-
siona świątynia gastronomiczna.

Właściciel jej, dochód dzienny obliczać ma już na
setki rubli.

Przyznać jednakże należy, że ów porządny: etap
na Pradze był koniecznym dla Warszawian, łakną-
cych świeżego powietrza i zieloności.

Przed laty słynęły trzy rzeczy do rzeczy: miód
pragki, obwarzanki piwne i kielbaski parowe, —
niechże więc i nasza epoka rozślawi coś podobnego.

W Wilanowie, w tym Wersalu warszawskim, zebra-
ło się wczoraj kilka tysięcy osób.

Jestto jedna z najczarowniejszych okolic Warszawy;
szkoda tylko, iż i tam... proza zaćmiwa poetyczne
wrażenia.

Na każdym bowiem kroku przybywający turyści
muszą sięgać do kieszeni, muszą opłacać kopytkowe
za zwiedzenie pałacu, ogrodu, a nawet i nowo budy-
jącego się kościoła.

Wiemy, że służba w majątności wspomnianej, jest
bardzo dobrze uposażoną, i włościanie tameczni cie-
szą się dobrobytem; dziwny się zatem udzielonym
im przywilejom na eksploatację naszych mieszczan-
skich chudych worków.

Taką zasadę przyjęto obecnie w całych Włoszech.

Wszystkie tameczne muzea, galerje obrazów i rzeźb,
ogrody publiczne, a nawet i wiele prywatnych, stoją
otworem dla wszystkich, dla Krezusów i Łazarzy.

Pożądaniemby również było wydrukowanie mono-
grafji Wilanowa, a mianowicie treściwego przewodnika
dla błądzących w owym labiryncie dzieł sztuki
wspomnień i natury. W wilanowskiej galerji obra-
zów znajduje się kilka uryjańskich pereł malarstwa,
na które wielu patrzyło i patrzy z taką nieświadomością
jak na sztychy lub litografje w bramie przy ulicy
Senatorskiej.

Perłami temi są obrazy kilku średniowiecznych naj-
znakomitszych malarzy włoskich (Tintoretto, Domini-
quino, Guido Reni, Cambiosi, Aalbala Caracchi, Carlo
Dolce) i kilkaset obrazów, malowanych przez francuz-
kich, hollenderskich, niemieckich i naszych znakomi-
tych artystów.

Dla nas wzruszającym do łez obrazkiem w galerji
wilanowskiej jest „Marja“ (Gertruda z Komorowskich
hr. Potocka) malowana przez Greuza, artystę francuz-
kiego, o którym powiedziano, że maczał pędzel w sercu.

Portret ten należy do arcydzieł sztuki tegoczesnej.
Nieszczęśliwa ofiara miłości bezinteresownej i hanie-
bnej ambicji arystokratycznej, wita przechodnia białą
uroczą twarzą i smętną myślą na czole...

To arcydzieło Greuza powinno się u nas rozpo-
wszechnić przez pośrednictwo czasopism illustrowa-
nych, fotografii, litografji i t. p. reprodukcji.

— d — Zapowiedziana na wczoraj zabawa muzy-
kalno-majowa w parku praskim, na korzyść szpitala
na Pradze, odbyła się podług programu.

Lecz i tym razem nie obešlo się bez deszczu.
Groźne chmury zjawily się nad poziomem już o go-
dzinie 3 ej po południu, a wiatr pchał je nad Warsza-
wę. Nie mało osób odstraszyło też one od przybycia do
parku. Jakoś jednak zwoła rozeszły się owe groźby
deszczowe i dopiero o godzinie 8-ej wieczorem przed
fajerwerkami, drobny deszczyk zaczął ploszyć pu-
bliczność, która jednak nie ustąpiła z placu pocze-
kawszy chwilę pod drzewami i namiotami.

Wyścigi welocypedowe wchodzące w program odby-
wały się od godziny 5 ej do 6-ej. Było ich cztery ale
do każdego z nich stawało po dwóch a najwyżej
trzech współzawodników, co jest spore liczbą, i to ciągle
jedni i ci sami, co o wiele zmniejszało zajęcie. Szran-
kami gonitwy była alea, prowadząca od kościoła do
głowej alei i część tej ostatniej do bufetu. Publiczność
przypatrywała się wyścigom głównie przy mecie, wi-
działa więc najęściej tylko jednego welocypedzistę,
reszta już bowiem była zdystansowana.

W pierwszym wyścigu po za zwycięzcą ujrano dwu-
kolowego rumaka, prowadzonego przez chłopca; po-

kazało się, że jeździec spadł, poświęciwszy własną ca-
łość dla całości kilku swawolników, którychby inaczej
musiał silnie potracić i rozbić. Inny jeździec, więcej
się samolubnie znalazł, wpadłszy bowiem na nienawa-
żnego i niechającego pomimo ostrzeżeń ustąpić z dro-
gi wywrócił go w sposób dający pole do popisu gim-
nastycznego.

Druga rozrywką była tak zwana trampolina, a ra-
czej dyszel; ze 40 chłopców brało w niej udział, sro-
dze się przewracając, koziołkując i woltyżerując, by
zdobyć łańcuszek do zegarka, krawat, portmonetkę
lub paczkę pierników.

O godzinie 8-ej zapalono illuminację i beczki ze
smołą, o godzinie zaś 9 ej spalono fajerwerk. Z powo-
du nadzwyczaj wilgotnego powietrza i drobnego na-
wet deszczu, dym szedł po samej ziemi, zaśnając
widzom widok dekoracji ogniowych, za to tak zwane
rzymskie świece, dobrze się udawały.

Na zakończenie park oświetlono ogniami bengal-
skimi.

Osób na zabawie było 9,000. Sądząc z zeszloro-
cznych zabaw i wzięwszy pod uwagę, że w roku bieżą-
cym wiele wydatków oszczędzono, można przypu-
ścić, że czysty dochód wyniesie około 750 rs.

Następna zabawa odbędzie się w dzień wianków.

Jak o tem donosiliśmy już poprzednio, korzystano
z wczorajszej zabawy, żeby zapewnić jaki dochód ku-
choniom tanim, które bardzo tego zasiłku potrzebują.
W trzech więc namiotach gdzie sprzedawano lody,
chłodniki, kwiaty, przekąski etc., zasiadły uproszone
do tej sprzedaży panie:

W namiocie różowym, pp. Miller-Czechowska, Julia
Broniewska z córką Ludwiką i Helena Bądnarska.

W namiocie niebieskim pp. R.owska z córkami
Eufrozyną i Marcellą i Julia Lewandowska z siostrze-
nicami Marią i Joanną Baranowskiemi.

W namiocie, w bocznej alei, pp. Filipina Korzenio-
wska, Julia Micińska, Teodozja Perchórow i Jabłoń-
ska.

Jak się jednak zdaje sprzedaż nie uczyniła wielkie-
go dochodu. Wspomagano się licytacją przy odgło-
sie bębna i trąbki. Gromadziło się wiele ludzi, ale
ceny nie szły zbyt wysoko. Jak do szczęścia zresztą,
niektóre bukiety szły po rublu, inne zaś za ledwie ko-
pijkową zyskały ocenę.

Wszelkich przyborów do namiotów dostarczył bez-
płatnie obywatel pragki p. Rosen. Pan Ulrich, wła-
ściciel ogrodu, ofiarował 200 bukietów, a pan Brühl
obywatel pragki 50.

Byłoby może do życzenia, żeby na przyszłość na te-
go rodzaju wielkich zebraniach, jak zabawach, lote-
riach etc. urządzano w widocznym miejscu z widocz-
nymi napisami osobną altanę do którejby odprowa-
dzano zagubione dzieci i odnoszono rzeczy znalezione.
Spotykaliśmy bowiem wczoraj mnóstwo blakających
się dzieci i wielu ludzi stracił poszukujących.

— N — Warszawa wstąpiła wczoraj w konstelację
Bilsęgo, w którejż do jesieni obracać się będzie. Jest-
to kolej tak zwyczajna i prawidłowa, że raczej słońce
na horyzont wejść zapomni, niż dyrektor Lignicki nas
odwiedzić. Musi też on kochać zapamiętałe nadwi-
ślańską syrenę, która zresztą nie jest tak sroga i wy-
magająca jak „Syrena“ Odyńca, bo nie wymaga od
swoego rycerza ani odrzucenia battuty, ani ozdób i
klejnotów, lecz przeciwnie, dwoma tysiącami objęć go-
ścia swego powitała.

Cóż nowego o Bilsęm powiedzieć by się dało? Zda-
ja się, że jeszcze mu przybyło dokładności i wykoń-
czenia. Czy jednocześnie duch, uczucie i zapal w or-
kiestrze jego spotężniły, to już rzecz inna, bo zdoby-
cze w tej dziedzinie nie zdają się wchodzić w rachubę
planów jego strategii. Jakkolwiekby, każde odwie-
dziny Bilsęgo, wielki i zbawienny wpływ na rozwija-
nie u nas smaku i pojęć muzycznych — niezaprzeczenie
wywierają. Nie zawsze wprawdzie wpływowi temu
podlegamy, czego najlepszym dowodem być może
uwertura z „Oberona“, wykonana wczoraj na koncer-
cie pp. Tatarkiewicza i Grzywińskiego w Teatrze
Wielkim i potem wieczorem w Dolinie Szwajcarskiej.
Co zaogromna różnica w wykonaniu!

Najciekawszym ustępem programu była „Rapsodia Węgierska“ (Nr. 2) Liszta, na orkiestrę przez Karola Müllera aranżowana, a raz pierwszy wczoraj u nas wykonana. Dla tych, którzy z tą „Rapsodią“ nie są dobrze obeznani, mogła się ona nieraz wydać zbyt niejasną, a nawet zagmatwaną, gdyż ogromna rozmaitość barw instrumentalnych olśnić może wzrok z miejscowością nieobeznany. Lecz znając dobrze kompozycję tę w układzie fortepianowym, nie można się dość nasycić tym dowcipem i zręcznością w roztaniu ról instrumentom właściwych i w nakazaniu każdemu z nich wypowiedzania stosownych ustępów. Każda warstwa harmonii jest tam dobitnie, dosadnie a z wielkim wdziękiem zakreślona. Jaskrawy zaś koloryt instrumentalnej, wybornie charakter madziarski maluje. Grano też trzy rzeczy solowe.

Pan Otto Lüstner, członek orkiestry, wykonał na skrzypcach pierwszą część „Koncertu“ Beethovena. Wykonanie było poprawne, dobre, ale chłodne i pozbawione tego *feu sacré*, tak przez Beethovena wymaganego.

Warjacje na motyw z „Marty“ przez Oberthürę na arfé napisane, wykonane były przez pana Hasselmana, wcale dobrze, ale po grze p. Pistora zadziwić nas nie mogły.

Bardzo też ładnie zagrał p. Speer pieśń Gumberta na trąbce chromatycznej, którą na żądanie powtórzył.

Reszta programu składała się z ustępów już znanych, oprócz jakiegoś tam walca nowego i niezdarne „Poutpouri“ Conrاديةgo.

— Q — Wczoraj mieliśmy 12 maja, a maj w bieżącym roku bardzo ciepły.

Nie dziwić się więc, że ludzie nie bardzo ochotnie radzi się zbierać na widowiskach w miejscach zamkniętych. Pod tym nawet względem nasze teatry, pogodziły się ze swoim losem i artyści dopełniając obowiązkowych występów, przyzwyczaili się już obojętnie patrzeć na opustoszałe krzesła, łóża i na głuche milczenie, panujące w górnych strefach sali teatralnej, ogłuszonych ze zwykłych gości.

Ale wczoraj było wyjątkowe widowisko; uorganizowano je dla dwóch artystów (Tatarkiewicz i Grzywiński) którzy dobrze się przysłużyli scenie naszej, a dzisiaj złożeni ciężką niemocą, pozbawieni dochodu jak im perjodyczne wystąpienia zapewniają, muszą przestawać na szczupłej bardzo pensji, niewystarczającej może na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia.

Rzecz więc było publiczności okazać czynne współczucie tym, którzy tyle razy przysparzali jej estetycznych rozrywek. Miała ona ku temu ułatwienie i zachętę. Ułożono program widowiska bardzo staranny, i nawet w zwykłych okolicznościach odrębnie od celu na jaki przedstawienie było dane, można było prawie zaręczyć, że taki ponętny program starczy na zapełnienie całej sali.

W bardzo bowiem urozmaiconej reprezentacji występowali wszyscy ci, których nazwiska otoczone są tutaj zasłużoną sympatią. A nazwisko Słowackiego położone nad ustępem z niewidzianego tu jeszcze dzieła wielkiego tego poety, powinno było samo już starczyć za dostateczną przynętę.

Stało się jednak inaczej.

I kto wie, czy w dniu wczorajszym sztuka dramatyczna u nas nie mogła być zliczyć wszystkich prawdziwych swoich zwolenników.

Starczyli oni na zapełnienie wszystkich krzeseł, połowy zaledwie łóż i mniejszej części innych miejsc numerowanych i nienumerowanych.

Ci co przychodzą na exhibicję strojów, albo dla mody, albo dla pokazania się na pierwszym przedstawieniu, wielbiciele Offenbacha, zwolennicy słynnych wrażeń, przychodzący nie tyle po to, ażeby widzieć i słyszyć, ale po to żeby ich widziano, ci wszyscy zrobili zawód.

Mało było przed teatrem powozów i karet, bo herbowi lub akcyjni ich właściciele, poskąpili tym razem kilku rubli na zasiłek artystom, pierwszy raz pukającym do ich uczucia. Muzyka i tragedia, mniej ich obchodziła, zapewne wieczorem woleli oni poszukać silnych wrażeń, wyczekując czy też akrobata Hiszpan robiąc salto mortale nie wpadnie w siatkę i czy ten upadek żadnej szkody mu nie przyniesie.

Furda Słowacki, Mendelssohn, albo Donizetti; maleją oni i nikną w obec czterech karosów tańczących walca na około cyrku.

Część 2-gą zapełnił trzeci akt z tragedji Juliusza Słowackiego „Mazepa“.

Łatwo się czytelnicy domyślą że nie chcemy ani możemy dawać tutaj rozbiór tej tragedji. Nawet proste zdanie sprawy z tej częsteczki od całości oderwanej jest niepodobne prawie.

Zaznaczamy wszakże że w krótkim odstępie drugie już dzieło Słowackiego ukazuje się na scenie naszej.

Jest to więc dobry zadatek, a może z obowiązanie na przyszłość.

Ten akt w całości sztuki odznacza się przerażającym wrażeniem. Wojewoda wiedząc o tem że „Mazepa“ znajduje się ukryty w alkowie żoninej sypialni, każe zamurowywać wejście do alkowy, skazując domniemanego wroga demowego najścia i pokoju na śmierć głodową.

Cały ten wstrząsający nerwami ustęp zwał się w pełnej efektów scenicznych scenie, pomiędzy wojewodą, jego żoną a synem wojewody Zbiegniewem w macosze swojej zakochanym.

Owe zamurowanie żywcem człowieka, nie jest nowym pomysłem i kilku autorów używało już tego roztwierającego efektu przed Słowackim i po nim. Żaden w szkółce nie wystawił w tak jaskrawych kolorach tortur moralnych wynikających z tego położenia jak Słowacki w „Mazepie“.

Gra pani Modrzejewskiej i Królikowskiego (Amalia i Wojewoda) każe nam tylko żałować żeśmy tej pięknej w każdym razie dramatycznej kreacji w zupełnej całości widzieć nie mogli. Straszny był ten despotyczny starzec wyrzucający pioruny gniewu ponad głową, rozkleczonej w serdecznej żałobie niewiasty.

Wszystkie gwałtowne przejścia, a akt ten głównie może w nie obfituje, zlewały się w tak zgodny obraz, że biegły jakiś malarz wiernie tylko schwyciwszy jedną taką chwilę mógłby sobie na sławę zarobić.

Ale przedstawienie wczorajsze przyniosło nam także bardzo pożądaną niespodziankę. Zawdzięczamy zaś ją panu Dłużewskiemu, który w roli Zbiegniewa, syna wojewody, wykazał się zezdolnościami tragicznymi potrzebującymi tylko poważnego i umiennego kierunku, ażeby się rozwinąć w rzeczywisty talent.

A ocenę tę naszą nie czerpiemy jedynie z dość poprawnego nawet stosunkowo wypowiedzenia cudnych wierszy poety, z dźwięków prawdziwego uczucia drżącego w głosie zakochanego lub zrozpaczonego młodzieńca, to wszystko bowiem wyjąwszy uczucia, które jest szacownym wrodzonym przymiotem, mogło być wyuczone, odfotografowane prawie, przy staranności i pamięci na dobre wskazówki, ale przekonanie nasze wypłynęło z całego zachowania się na scenie pana Dłużewskiego, zgodnego z całością roli, z kierunkiem nadanym charakterowi przez poeę, z mistrzowską grą wojewody i żony jego, której wrażenia nie tylko pan Dłużewski nie psuł, ale chwilowo nawet mu dopomagał.

Szczerze winszujemy młodemu artyście tego pierwszego kroku na drodze poważnych studiów, usprawiedliwia on bowiem wybór dyrekcyi, która przyjęła go do grona artystów teatru Warszawskiego, i zacierania nie dość może przyjazne wrażenia z prób nie zawsze szczęśliwych, przez jakie każdy prawie początkujący przechodzić musi.

O panu Wolskim z małej scenki przez niego odegranej, nie wiele powiedzieć można. Posiada on przyjemną powierzchowność i głos dźwięczny; idzie więc o to, ażeby te dwa pożądaną dla każdego artysty dramatycznego czynniki, dały się korzystnie przez usilną pracę i sumienne studia zużytkować.

Jeżeli dramat miał wczoraj do walczenia z tem dziwnem usposobieniem, jakie mimowoli opanowywa publiczność wchodzącą do teatru wśród najpiękniejszego dnia, i uprzytomniającą sobie w umyśle walkę dziennego światła ze sztucznym oświetleniem sali, — to przeciwko muzyce, stanął też potężny nieprzyjaciel, który niewątpliwie grającym o wiele utrudniał wykonanie a słuchającym zachwycając się skarbnymi harmonii i melodji. Mowa ludzka wstrząśnie w każdej chwili do głębi duszy, byleby się nią posługiwały takie talenty jak p. Modrzejewska i p. Królikowski, — mowa bogów, — muzyka potrzebuje sprzyjających warunków ażeby znaleźć drogę do serca i wyrazić myśl mistrza.

Pomimo tych trudności, pan Górski szlachetnie bardzo i wdzięcznie zagrał słynny koncert Mendelssohna (E miękkie). Zdałoby się może więcej energii i zapala w pierwszej części, której też niewłaściwie koncertant nadał zbyt jednostajne szybkie tempo bez względu na to że niektóre myśli z natury swojej domagają się tam zwalniania i głębszego traktowania (śpiew w G tw. jeśli się nie mylimy 56 takt po pierwszym tutii orkiestrowem i też sama melodia powtarzająca się pod koniec w tonie E tw.) Andante wykonane zostało z właściwą panu Górskiemu rzetelnością wolną od wszelkiego salonowego sentymentalizmu. W ostatniej części koncertant dobrze uwydatnił charakter „scherzando“, który panuje nie tylko w głównym koncertowym instrumencie ale tryska z dowcipnych i pełnych werwy kombinacji orkiestrowych.

Nie tu jednak koniec opisu p. Górskiego, z areny koncertowej z szedłszy skromnie do orkiestry utalentowany ten artysta współzawodniczył z panią Dowiańską, akompaniując jej przesłannie do arji Herolda

z op. „Pré aux Cleres.“ Z rywalizacji tej, w której głos ludzki pod względem trudności technicznej nie ustępował skrzypcom a skrzypce w melodji nic nie potrzebowały zazdrościć głosowi, skorzystała najlepiej publiczność wynagradzając śpiewaczkę i skrzypka zasłużonemi oklaskami.

Pan Zarzycki zagrał dość sztywno i jeśli tak się wyrazić można bez humoru „Capriccio“ Mendelssohna (H miękkie). Uwzględniając upał w sali i rodzaj utworu który służył już za temat do tylu popisów salonowo-dyletanckich, fortepianistów *minores*, wolno nam jednak zapytać dla czego z pośród repertuaru tak bogatego w prawdziwe arcy dzieła kompozycji fortepianowych p. Zarzycki wybrał tę oklepaną?

Widowisko całe rozpoczęło się od uwertury z „Oberrona“ dzielnie przez orkiestrę teatralną pod dyrykcją p. Münhejmęra wykonaną, a zakończone zostało drugim aktem „Lukrecji“ w którym pani Czechowska pp. Filleborn i Prochazka uświetnili swemi talentami to całe artystyczno-koleżeńskie wystąpienie.

Wiadomości miejscowe.

— Dziś z rana na placu Ratuszowym odbył się przegląd dorożek, jak najstaranniej na ten cel odlakierowanych wyczyszczonych i obmytych przez panów dorożkarzy. Dobrzeby było żeby codziennie chcieli oni tak występować jak do przeglądu.

— W czasie sobotniej burzy piorun uderzył w jedno z zabudowań mieszkalnych na Saskiej Kępie i zapalił je. Wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły na ratunek, powrócono je wszakże z drogi, pożar bowiem wszczął się aż na samym końcu Kępy pod Gocławiem w kolonii Wolframa. Tylko prazki oddział straży przejechał po moście prowadzącym na Kępę ale w dalszej drodze natrafił na takie bagna że zmuszony został wrócić się. Wyskano tylko kilku strażaków do rozbierania budowli. Jak nam mówiono do zabudowania spalonego od piorunu w przeddzień sprowadziła wszystkie ruchomości pewna rodzina pragnąca użyć rozkoszy letniego mieszkania. Rzeczy te naturalnie splonęły.

— O ile brak dozoru nad małoletnimi, naraża ich na nieszczęśliwe następstwa przekonywa świeży wypadek: w zeszły piątek w jednym z domów przy ulicy Bugaj, 9-cio letnia córka miejscowego stróża, na wysokości 3 go piętra przechylając się poręczą wschodów, spadła na ziemię, i na miejscu zabiła się.

— Najdalej za parę miesięcy rozpoczną się podobno studia rządowe projektowanej kolei żelaznej od Łodzi do Kalisza.

— Posesya Sukcesorów Machotkin „Hotel Wrocławski“ przy ulicy Nalewki nabyta pierwsiastkowo przez jednego z sukcesorów p. Gardieja Machotkina za sumę 100,000 rubli w tych czasach, z powodu nieporozumienia przy działach, powtórnie posła na licytację i przez tegoż p. Gardieja Machotkina z obniżonym szacunkiem (za 72501 rubli) nabyta została.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek „Mentor“ (po cenach Teatru Rozmaitości), wtorek „Żydówka“, środa „Serafina“ (po cenach Teatru Rozmaitości), czwartek „Flick i Flock“, piątek „Zbójcy“, sobota „Faust“, niedziela „Balet“. Teatr Rozmaitości: czwartek „Pożar w klasztorze“, „Trzewiki balowe“, „Piosnka wujaszka“, sobota „Grzeszki babuni“ i „Consilium facultatis“.

— Henryk i Józef Wieniawscy, w dniu 7 b. m. dawali koncert w Rydze w sali Gewerbehau. Narbardziej podobało się wykonanie „Sonaty“ Bethowena (op. 47) na fortepian i skrzypce. Po każdym numerze sala trzęsła się od oklasków i przywołowań. Drugi koncert w tejże sali Wieniawscy dawali nazajutrz, a potem udali się do Mitawy, gdzie również wspólnie grać będą.

— Belletrystyczna nasza literatura wzbogaconą została nową dwutomową oryginalną powieścią. Tytuł jej: „Al-Hakim“ (wyraz arabski po polsku znaczy: mędrzec, uczony, szukający wiedzy). Autorem wspomnianej powieści jest p. Józef Ciechoński.

— Sztuka dramatyczna niemiecka w tym roku reprezentowaną będzie w Alkazarze przez znane towarzystwo artystów pani Lukatschy. Towarzystwo rzeczne składa się z 36 osób.

— Na Nowym Świecie przed domem Nr 6, gdzie poprzednio istniała „Ochronka“ a obecnie mieści się tymczasowo część III-cia Straży Ogniowej, rozpoczęte dziś zostały roboty celem zaprowadzenia wodociągów. Dom ten w zupełności przeznaczony być ma na koszarę rzecznej straży i w tym celu odbywa się już wewnątrz restaurowanie lokalu.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, iż dnia 15 b. m. i r., we środę o godzinie 8 wieczorem, odhędzie się w salach redutowych 17-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą od poniedziałku dnia 13 t. m., aż do dnia koncertu od godziny 1 do 4 z południa i wieczorami

od godziny 7 ej. Wejście do sal Redutowych od obu Teatrów. Program tego koncertu umieszczony na ostatniej stronnicy. — 4355—

— Na Szerokim Dunaju pod Nrem 142, Nr 4 nowy, mieszka niegdy kucharz, chory od lat kilku, okryty ranami, w bardzo nieszczęśliwym położeniu; — może jakie litościwe serce, raczy mu pośpieszyć z pomocą.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— W ciągu czterech dni zeszłego tygodnia t. jest wtorek, środek, czwartek i piątek, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim we wtorek 478, w środę 561, w czwartek 142, w piątek 339; w Teatrze Rozmaitości we wtorek 110, w czwartek 255; w Salach Redutow. na konc. we wtorek 300; w cyrku Salomońskiego we wtorek 408, w środę 1,500, w czwartek 906, w piątek 315; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. we wtorek 320, w środę 460, w czwartek 420; w Tivoli na konc. we wtorek 57, w środę 196, w czwartek 228; Parostatkim wyjechało do Jabłony i na Bielany 250; na Saską-Kępe 1200.

— W ciągu tychże dni pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet 2, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 21, kobiet 25, dzieci 45; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 3, kobiet 6, dzieci —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 4, kobiet 6, dzieci —.

— W ciągu upłynionych tychże dni, przyjechało do Warszawy: osób 2223, wyjechało zaś osób 1913. (G. P.)

— Targi Warszawskie. Mięso wołowe kop. 11½, cielęcina kop. 13½, świnina kop. 13, żyto od rs. 5 kop. 40 do 5 kop. korzec, pszenica od rs. 8 kop. 55 do rs. 8 kop. 70 korzec, Jęczmień od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 65, owies od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 2, gryka rs. 5 korzec, groch polny rs. 11 czetw., cukrowy rs. 12 kop. 85 czetw., fasola rs. 18 czetw., rzodkiewka kop. 1½ mały pęczek, chmiel rs. 18 pud, siano od 75 do 90 kop. cetrar, słoma od 50 do 60 kop. cetrar, kartofle rs. 2 kop. 25 korzec, buraki rs. 2 kop. 40, marchew rs. 1 kop. 20, cebula od 5 do 6 kop. funt, czosnek kop. 12, sól kop. 2½, kasza pszenna rs. 18 kop. 80 czetw., jęczmieńna rs. 13 czetw. zwyczajna, owsiana rs. 14 kop. 40, perlowa rs. 17, gryczana rs. 14, manna kop. 15 funt, mąka żytnia rs. 8 kop. 50 czetw. pszenna rs. 2 kop. 10 pud zwyczaj. gryczana rs. 1 kop. 20 pud., kartoflana rs. 4 kop. 20 pud, chleb żytni kop. 2¼, sieni 2¼, pyłowy kop. 3¼, chleb biały kop. 7½, raki od kop. 35, kura kop. 50, kurczęta od 40 kop. do 1 rs. para (podroźy), szparagi kop. 50 ładne, kapusta kwaszona kop. 50 wiadro, otręby żytnie kop. 60 pud, pszenne 48, śledzi 100 rs. 2 kop. 50 (uliki), jesiort kop. 11 funt, szczupak kop. 9 śniety pół żywy, sandacz kop. 20 śniety, 25 żywy, leszcz kop. 7½ śniety, ogórek kop. 12, jajka kop. 65 kopa, mleko niezbierane kop. 7½ kwarta, śmietana kop. 20 kwarta, śmietanka kop. 15 kwarta, masło solone kop. 30, niesolone kop. 33, słonina świeża kop. 20 funt, solona kop. 22, sadło kop. 20, topione kop. 25, spirytus od 7 kop. 20 do rs. 9 wiadro, wódka 10-ej próby rs. 5 kop. 70, 6-ej próby szumówka rs. 3 kop. 60, ocet piwny k. 60, świeże łojowe kop. 18, stearynowe kop. 24, węgle kamienne krajowe kop. 95 korzec, zagraniczne rs. 1, angielskie od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35 beczka 5 pud., nafta galicyjska kop. 65, amerykańska k. 30, cement krajowy Portland rs. 6 beczka 9 pudów, Roman rs. 4 kop. 50, angielski Portland od rs. 5 kop. 50 do rs. 7, piwo zwyczajne rs. 4 kop. 30 beczka 28 garncowa, bawarskie rs. 1 k. 5 wiadro, olej rzepakowy kop. 18 funt, żelazo rs. 2 pud, kute, miedź rs. 14, węgorz żywy kop. 16½ funt, mąka żytnia pyłowa rs. 1 kop. 37½ pud, pszenka lepsza rs. 1 kop. 70, kaszka drobna rs. 22 kop. 50 czet.

— W Petersburgu p. Szpakowski wynalazł nowy przyrząd ułatwiający palenie się w piecu węgla kamiennych i torfu. Przyrząd ustawia się w zwyczajnym do drzewa przeznaczonym piecu i pozwala na opalanie węglem lub torfem bez śwedu i dymu, z oszczędzeniem bardzo znacznym opału. Cena przyrządu wynosi tylko 2 do 3 rubli.

— „Nowoje Wremia“ dowiaduje się, że w końcu kwietnia s. s. ma być ostatecznie zatwierdzona ustawa dla szkół realnych, ułożona w ministerium oświecenia.

— Według doniesienia „Ołumnieckich Gub. Wied.“, w dniu 4 kwietnia aresztowano właściciela Kargulskiego powiatu Jana Maksimowa, złapanego na gojącym uczynku fałszowania biletów banku wartości 0 rubli. Przy aresztowaniu nie udało się winowajcy kryć nic ze znajdujących się przy nim przedmiotów. Nałożono przy nim trzy 50 rublowe bilety fałszywe. a jednym z nich odrobiona była tylko strona z podpisami towarzysza zarządzającego i kassjera głównego, Nr 555,366; na drugim, strona odwrotna biletu portretem Piotra Wielkiego, z napisem 1866 r.; trzeci zaś bilet był naszkicowany tylko ołówkiem po obu stronach, lecz nie ukończony zupełnie. Bilety odobione na prostym papierze listowym.

— Jak się dowiadują „Mosk. Wied.“ nowe prawo o zarządach miast w niedługim czasie będzie wprowadzone w wykonanie w miastach Kijowskiej gubernji położonych na brzegu Dniepru.

Z pod Jasnej Góry dnia 5 maja 1872 r

Dnia dzisiejszego Częstochowa była sceną następującego okropnego wypadku.

W jednym ze spalonych domów w starym rynku (Andan'a) którego obdarte i obnażone ściany smutnie sterczały ku niebu, a nadpalone belki i na pół zwalone sufity zdawały się odstraszać nie tylko gągnących tam zamieszkać ale nawet przechodniów, złożony został szynk. Wybrano na to jedyny pokój całym domu obdarzony sufitem, a w którym dawnej mieścił się handel kolonialnych towarów. Sklep

ten dotykał do sąsiedniego domu, (Gensberga), który także został tak spalony, że same tylko ruiny ścian z niego zostały.

O godzinie 4 min. 15 ściana owego sąsiedniego domu się zawaliła, pod jej ciężarem sufit ex tempore założonego szynku się zapadł i kilkoro znajdujących się w nim chwilowo ludzi zostało szczątkami muru i gruzem przygniecionych.

Dwa trupy zostały zaraz odszukane, trzeci tak głęboko był zasypany że go dopiero po 3 godzinem mozolnem kopaniu odnaleziono, a dwóch ludzi jest ciężko raniionych.

Oprócz tego przypuszczają, że dwóch starozakonnych, którzy w chwili katastrofy mieli się w owym szynku znajdować, a których nigdzie w mieście znaleźć nie można, również śmierć w tym okropnym wypadku znalazło.

Poszukiwań ani na chwilę nie przerywają.

Przy kopaniu gruzu przekonano się że, belki się jeszcze tliły (5-ty dzień po pożarze). Wszyscy ludzie którzy w tej fatalnej chwili w szynku się znajdowali zginąć niechybnie musieli i prędzej czy później odnalezieni będą.

Ilu ich tam było nie ma sposobu dowiedzieć się, gdyż ci dwaj, którzy są ciężko ranni wpadli tam po zsunięciu się ściany dla ratowania tam obecnych. Samo kopanie gruzu połączone jest z wielkim niebezpieczeństwem dla kopających, gdyż lada chwila jaka inna ściana lub sufitu kawałek zawalić się mogą.

+ W dniu 14 maja r. b. t. j. we wtorek, o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza Ś-ta za duszę Juljanny i Jacka Zakluczynskich, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczynską uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. — 4348—

+ Za spokój duszy s. p. Zofii z Filipek Kwapiszewskiej, w dniu 15 b. m. to jest we środę, jako w dzień imienin, o godzinie 11-tej z rana w kościele Powązkowskim odprawić się będzie żałobne nabożeństwo a następnie i poświęcenie grobu, na które to matka i pozostałe dzieci zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych. — 4346—

+ W przyszłą środę, t. j. d. 15 b. m., jako w dzień imienin s. p. Zofii z hr. Chodkiewiczów hr. Ossolińskiej, odprawioną zostanie Wotywa o godzinie 10-tej rano przed Wielkim Ołtarzem w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca. — 4262—

+ W dniu 15 b. m., t. j. we środę, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się o godzinie 11-ej z rana Nabożeństwo za spokój duszy s. p. Konstancji Epstein. — 4360—

+ Henryk Święcki, student Warszawskiego Uniwersytetu, wydziału prawnego, przeżywszy lat 22, zmarł w dniu 12 Maja. Pozostali krewni zapraszają kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w dniu 14 Maja we wtorek o godzinie 10 z rana w kościele S. Antoniego przy ulicy Senatorskiej oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6 po południu. — 4375—

+ Onegdaj, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem s. p. Walery Szwarcer. Bolescią, zgnękaną matką z córką po stracie już 2go syna i dwóch córek w niespełna 4 latach, zaprasza wszystkich łaskawych na odprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, jutro (we wtorek), o godzinie 5tej po południu. — 4356—

+ W dniu 10 z. m., we wsi Żółwinie, zakończył życie s. p. Stefan Łodzia Czarniecki, właściciel dóbr Wysoka-Lelowska. Pograżone w smutku dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo i pochowanie zwłok w dniu 14 b. m., o godzinie 11tej z rana we wsi Brwinowie. — 4352—

+ D. (10 maja) 28 kwiet. po ciężkiej chorobie zszedł z tego świata Wiktor Sawicz, dwuletni syn urzędnika do szczególnych poleceń Warszawskiej Izby Skarbowej. — 4338—

Przegląd Polityczny.

Nareszcie Francja a za nią i opinia całej Europy doczekała się sądu na marszałka Bazaina. Wprawdzie Zgromadzenie narodowe nie wydało jeszcze odpowiedniej uchwały, ale ze wszystkiego co dotychczas w zgromadzeniu tem zaszło i z usposobienia ogólnego dla bonapartyzmu, wnieść można, że uchwała będzie tylko prostą formalnością potwierdzającą postanowienie komisji, według dzisiejszych doniesień telegraficznych, nieprzychylnie dla marszałka. Pomimo wszelkich pozorów użytych dla ocalenia własnej godności, Bazaine staje przed sądem nie z własnego popędu, bo byłby to uczynił jeszcze przed rokiem, ale zniwolony siłą większą przepisów prawa i społecznego uczucia sprawiedliwości. Paradowanie z własną inicjatywą sądu, konstytuowanie się, jako więzień przed

uchwałą, z którejby prawny skutek uwięzienia koniecznie wypłynąć musiał, nie dodadzą mu nic do rzeczywistej godności, zadawalniają tylko osobistą jego ambicję.

Marszałek 11 b. m. zgłosił się do rządu wersalskiego przybierając dobrowolnie charakter więźnia na czas dochodzenia sądowego. Więzienie było już dla niego przygotowane. Najęto mu w Wersalu dom osobny z ogrodem — pisze korespondent „Indep. belge.“ W tym domu zamieszka marszałek z adjutantami, 250 ludzi piechoty pilnować go będzie pod wodzą pułkownika. Na brak honorów zatem uskarżać się Bazaine nie może. Co więcej znalazł nawet w rządzie francuzkim uznanie, jakiego by się nikt nie spodziewał. W sobotę donieśliśmy, że między motywami projektu, znajduje się ten, że marszałek sam żąda, aby go osądzono. Według dzisiejszych doniesień, sprawa przedstawia się w daleko jaskrawszych barwach. Zdaje się, że za główną pobudkę do oddania Bazaina pod sąd, dawny jego podkomendny, gen. Cissey minister wojny, przyjął własne żądanie obwinionego, usuwając na bok wolę organów państwowych.

Słusznie zatem komisja wymazała z przedstawionego projektu ten motyw nieprzyzwoity i dziecinny, podyktowany przez prywatne osobiste uczucia — i powiedziała w sprawozdaniu swoim wyraźnie że pociąganie do odpowiedzialności następuje wskutek decyzji komisji rozpatrującej akta kapitulacji w wojnie 1870/1 roku, a nie na żądanie marszałka. Komisja zatem stanęła w jawnem przeciwieństwie z ministrem wojny, który z tego powodu podał się do dymisji. Opinie wszystkich prawie dzienników paryskich mile powitały tę dymisję ale w pierwszej chwili p. Thiers jej nie przyjął. Pomimo to pogłoski nie ustały jako następce generała wymieniano z razu Czanego, jego przeciwnika parlamentarnego a następnie Valazé. Jeżeli p. Thiers dymisję ostatecznie przyjmie, — a powinien ją przyjąć — to prawdopodobniejszą jest kandydatura generała Valazé.

Korespondencja z Włoch zamieszczona w dzienniku francuzkim „Journal des Debats“ podaje następujące szczegóły dotyczące stanu wewnętrznego Italji:

„Wia domo, że jednym z licznych powodów stojących na przeszkodzie finansom włoskim do dojścia do pomyślnej pozycji względnie do wzrastających bogactw w kraju, są znaczne zaległości w ściąganiu podatków. To też ile razy idzie o ustanowienie nowego podatku, opozycja krańcowa, która we wszystkich krajach na świecie zwykła wmawiać w wyborców, że można rządzić bez wydatków, protestuje zawsze przeciwko nadużyciom, i nie przestaje domagać się pilniejszego pobierania podatków już istniejących.

Powinajdywano więc różnych rachmistrzów w celu zaradzenia oszustwu w podatku od mlewa, a ponieważ podatek od dochodu (*ricchezza mobile*), jest powodem oszukaństw w podobnym rodzaju, proponowano system kar mających się nakładać na osoby winne fałszywych deklaracji. Lewica naturalnie protestuje ile jej sił starczy.

Jakto! karać tych biednych kontrybuentów i tak już obciążonych! czyż nie jestto szczyt nieludzkości. Tymczasem wiadomo z objaśnień pana Selli złożonych w roku zeszłym, że gdyby przyszło trzymać się deklaracji lekarzy, adwokatów i inżynierów, w królestwie włoskiem, średni ich dochód roczny nie przenosiłby 600 franków. Ten sam minister opowiadał przed kilku dniami w Izbie, że nie jeden handlujący który deklarował 10,000 fr. dochodu, po urzędowem otaksowaniu go na 30,000, nie uznał za stosowne protestować i że fakt przyjmowania szacunku urzędowego 3-tysięcznego przez osoby które złożyły deklarację 500 fr., jest zwykłym, prawie codziennym. Łatwo pojąć, że biedni rentierzy których kupony są opodatkowane i urzędnicy rządowi nie mogący zataić istotnej cyfry dochodu, płacą za innych.

Wprowadzić do Włoch *income-tax* dający takie znakomite rezultaty w Anglii i w Niemczech, gdzie ludność wychowana jest w poszanowaniu prawdy i praw państwowych, jestto jeden z tych licznych błędów jakich chętnie dopuszczają się nasi prawodawcy. Czyż nie wprowadzili już sądów przysięgłych do kraju w którym nikomu nie chce się tracić czasu na służbę publiczną, i w którym *riguardi* (względny) posunięte są do wysokości religii? To też nikt nie uwierzy ile potrzeba usiłowań dla zgromadzenia przysięgłych włoskich, a przedewszystkiem czego potrzeba dla wydobycia z nich werdyktu potępiającego.

Nie lepiej rzecz się ma z drugim prawem nowożytnem którem obdarzono Włochy t. j. z małżeństwem cywilnem przymusowem. Rozumie się, że idąc za tą łagodnością charakteryzującą prawodawcę włoskiego, nie wprowadzono jednocześnie praw surowych, które we Francji karzą księdza winnego dania ślubu bez świadectwa o poprzednio dokonaniem połączeniu cywilnem. Unikano też starannie „braku loiki“ charakteryzują-

cego np. prawa niemieckie, które upoważniają do obu form małżeństwa, uważając je za jednakowo ważne. Jakież są następstwa tego we Włoszech? W wielu prowincjach 25 procent a w Rzymie od września 1870 roku, 60 procent małżeństw odbywa się tylko w kościele, bo łatwo pojąć, że księża mając zapewnioną bezkarności, skwapliwie podbudzają ludność do przekraczania bezbożnego prawa o małżeństwie cywilnem, a skutki z tego bardzo naturalne: uwodziciele nadużywają dobrej wiary młodych dziewcząt i opuszczają je po kilku tygodniach małżeństwa które uważane było przez uwiedzione za prawne; dzieci wyłączone są ze schedy po ojcu zmarłym; synowie jednacy u wdów, zmuszeni do służby wojskowej. To też prefekt Rzymu pan Gadda, wystosował wymowny okólnik przypominający ludności, która nie umie czytać okólnika, i której ksiądz nie przeczyta podobnego dokumentu, że małżeństwo cywilne jest jedynie prawnem. Czy nie lepiej byłoby powiedzieć księdzu, iż jest także pod panowaniem praw i czy taka wymowa nie byłaby najsłodsza?

Do sprawy Alabamy przybywa jeszcze jedna wiadomość podana przez „Daily Telegraph“ według której negocjacje między obydwojema rządami trwają ciągle i pozwalają wnosić o rychłym zadawalającym rozstrzygnięciu kwestji. Szkoda wielka, że z Waszyngtonu dochodzą wprost przeciwnie wieści.

Sądy przysięgłe rumuńskie są w prasie przedmiotem ciągłych komentarzy. „Kurjer“ wychodzący w Jassach odzywa się z oburzeniem oponiżeniu prawa przez zaslepionych namiętnością lub ograniczonych przysięgłych. W dziesięciu procesach prasowych uwolnienie wszystkich oskarżonych którzy zeznali i ciężko obrazili naczelnika państwa, a w Buzen szasano pięciu zupełnie niewinnych ludzi. Dziennik radzi zawieszenie sądów przysięgłych aż do chwili w której w ludzkie rozwinie się zdrowe o prawie pojęcie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Paryż 10-go. — Słychać, że generał Cissey wskutek zatargów z komisją kapitulacyjną poprosił o dymisję z urzędu ministra wojny; Thiers żądania tego nie uwzględnił. Komisja specjalna złożyła sprawozdanie przyczynę dla traktatu pocztowego z Niemcami. Obrady w zgromadzeniu odbędą się prawdopodobnie w poniedziałek. Początek rozpraw nad projektem reorganizacji wojskowej wyznaczony na 23 b. m.

Paryż 10-go. — Komisja Bambergera, której powierzono wydanie opinii względem projektu do prawa oddającego Bazainę pod sąd, przyjęła projekt w tem g. jednak zmieniła, że oddanie pod sąd następuje nie na skutek próby marszałka ale przez postanowienie samej komisji kapitulacyjnej. Do dziś dnia Bazaine nie stawiał się jeszcze jako więzień.

Londyn 11-go. — „Morning Post“ pisze że gabinet angielski w depeszy wysłanej wczoraj do Waszyngtonu wzbrania się stanowczo oddać spór pod polubowny.

Londyn 10-go. — Granville i Gladstone w obu Izbach parlamentu oświadczyli, że nie są jeszcze w możności złożenia parlamentowi w przyszły poniedziałek korespondencji z Ameryką w sprawie „Alabamy“. Niezależnie od tego w tym dniu udzielić obu Izdom wyjaśnień o dalszym przebiegu sprawy.

Londyn 11-go. — „Morning Post“ mniema, że ma podstawę do sądzienia iż wskutek odmowy Ameryki co do cofnięcia żądań pośrednich, Anglia nie wie już teraz czy uwzględni propozycję amerykańską i z tego powodu wczoraj zawiadomiła rząd waszyngtoński na drodze telegraficznej, iż mogłoby się wydarzyć, że straciłaby zupełnie z widoku dalsze traktowanie kwestji przed sądem polubownym.

Londyn 11-go. — Królowa ozdobiła cesarzową Austrię orderem Wiktorji i Alberta pierwszej klasy.

Londyn 10-go. — „Globe“ dowiadyuje się i podaje z wielkim zastrzeżeniem że układy ze Stanami Zjednoczonymi nagle przerwaniem zostały.

Arad 8-go z rana. — Cesarz odbył dziś o w. 10 do dziesiątej uroczysty wjazd do miasta. Obejrzał wawrowie, szpitale i nowe koszary dla houwędów i przyjmował deputację z wielkiego Waradyna.

Berlin 8-go. — Komisja petycji w sejmie niemieckim przyjęła wniosek Gneista, aby wydać wspólnie dla wszystkich krajów cesarstwa przepisy o stowarzyszeniach i bractwach religijnych, jako też prawo czyniące zależnem osiedlanie się Jezuitów od szczególnego od każdego raz zezwolenia rządu, na którego terytorium zakon jezuitki ma być założonym.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 13-go Maja godz. 12 m. 40.

Londyn 12-go. — „Observer“ zaznacza, że pomimo braku wiadomości ze źródła amerykańskiego,

skiego, panuje ufnosć w pokojowe rozstrzygnięcie kwestji.

Madryt 12-go. — Oddział pod dowództwem Recondosa, wzięty do niewoli pod Segura.

Wiedeń 12-go. — Dług państwowy Przedlitawji na rok 1871, wynosi 2,570 milionów, wspólny 373 1/2 milionów.

WIOCHENKA.

Zamiast w lusterku,
Dzis raz, w wiaderku,
Przy naszej studni,
Gdzie woda dudni,
Jam się przejrzała,
I rozplakała...

Oczy mam duże,
Chociaż je mruzę.
Usta różowe,
Jak koralowe,
I warkocz biały
Jak len dojrzały.

Oj! miły Boże,
Któż dla mnie może
Zawsze być stałym?
Na świecie całym
Nie ma ni jednej
Jak ja tak biednej...

Ale niech z wiosną,
Lilje urosną,
Splotę z nich wianek,
By mój kochanek
Rzekł: biały kwiecie,
Jest raj na świecie...

Miron.

SPÓSTRZEŻENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	baro- metr milim.	termo- metr R. stopni	wilgot. powie- trza%	kierunek wia- tru i stan nieba
wcz. og. 9 wie.	750.5	+ 14.5	75	połudn. wschod.
dzis. og. 7 rano	751.5	+ 13.1	78	pochmurno
„ og. 1 poł.	751.1	+ 19.8	46	„

W ciągu doby od połud. } Najmniejsza ciepota st. + 11.0
„ „ „ „ „ } Największa ciepota st. + 21.0

— Zeszyt XIII-ty „Świata muzycznego“, wydawnictwa p. J. Kaufmana, opuścił prasę i obejmuje Poloneza z opery kompozycji Thomasa „Mignon“ i Oberka komp. A. Herzberga.

— Hipolit Luniewski, Komornik przy Sądach Pokoju w Kielcach i Andrzejowie, otworzył kancelarię w mieście Kielcach w hotelu Europejskim, obok sali teatralnej, na pierwszym piętrze, gdzie przyjmuje interesantów. — 4351 —

Wczoraj około południa z domu Nr 19 przy ulicy Żorawiej wydalili się bezpowrotnie Chłopczyk czteroletni. Rysojis jego następujący: blondyn, oczy niebieskie; ubrany był w czarną okrywę, taką kamizelkę, spodnie brązowe, bez czapki i boso. Ktoby o nim powziął jaką wiadomość, zechce ją udzielić pod powyższy numer do stróża. — 4379 —

Na wczorajszej zabawie na Pradze zaginęły dziecinna Salopka popielata z ciemnymi szlaczkami i Chustka ponsowa w kraty. Znalazca zechce odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą. (1 — 1) — 4364 —

WODY Mineralne-naturalne.

Do Składu Wód Mineralnych przy Apteczce pop firma D. T. Heinrich w Warszawie, w tych dniach nadeszły świeżego czerpania wody: Reinerz, Krywickie, Pyramontskie, Iwonickie, Adelheidsquelle, Buskie, Szczawnickie, oraz Błoto Buskie i Ług do kąpiei. (1 — 3) — 4321 —



CZTERY KONIE

parzyste, maści stalowej, czteroletnie, są do sprzedania w Cytadeli Aleksandrowskiej, widzieć i kupić można codziennie tamże, od godziny 8-jej z rana do 8-jej wieczorem. Bliższa wiadomość w kancelarii Putku Cesarza Austriackiego w tejże Cytadeli. (1 — 2) — 4345 —

PROGRAM

12 go wieczoru muzycznego

w Środę, dnia 15 Maja 1872 roku.

1. Kwartet (Nr 9, C major) na 2 skrzypce, altówkę i wiolonczelę, Beethoven, wykonają pp. Anger, Stiller, Liebrech i Thalgrün. 2. Kawatyna z op. Maria di Rohan, Donizetti odśpiewa panna Aniela Szymanowska. 3. Ballada i Polone na skrzypce, Vieuxtemps, wykona pan L. Lotto (junior). 4. a) Niepewność, Romans, z towarzyszeniem wiolonczeli, No wakowski, wykonają panna Szymanowska i p. Thalgrün; b) Dumka, Troschel, odśpiewa panna Szymanowska. 5. a) Wie czorne dźwięki; b) Lilia wodna; Abt, Odśpiewa chór żeński. Początek o godzinie 8-jej i pół wieczorem. — 4354 —

SZWAJCARSKA DOLINA.

KONCERT

B. BILSEGO,

PROGRAM

DZIS

1. Czysta morska i szczęśliwa podróż, uwertura, koncerto wa Mendelssohna-Bartholdy; 2. Wielki balet z opery Królowa Saba, Gounoda. a) Allegro — b) Moderato — c) Andante — d) walc. Solo na skrzypkach wykona solista skrzypek pał Lustner; 3. Adagio z kwintetu G-moll, Mozarta, wykona 3 osób; 4. Wielka fantazja z Meyerbeera opery Jan z Leydy Wieprechta; 5. Beethoven uwertura E. Lassena; 6. Opowiadanie z lasu wiedeńskiego, walc Straussa; 7. „Es ist bestimmt in Gottes Rath“, kwartet na 4 waltornie wykonają pp. De mnitz, Kanehl, Overbeck i Pilhatsch, Mendelssohna-Bartholdy; 8. Wielka fantazja z opery Les Dragons de Villars, Józefa Duponta. Solo na klaracie wykona p. Kaiser, na trąbce p. Speer; 9. Uwertura z op. Wolny Sirzelec, C. M. Webera; 10. Indigo-Quadrille, Straussa; 11. Moja gwiazda, pios. L. Kronenberga, instr. Bilse; 12. Bilse-sezon, polka mazurk Bilsego.

We Wtorek:

1. Hamlet, uwertura koncertowa, N. W. Gade; 2. Zaproszenie do tańca, C. M. Webera, instr. Berlioz; 3. Wariacje z septetu L. Beethovena (z kilkoraką obsadą instrumentów smyczkowych); 4. Rapsodia węgierska Nr 2-gi, Fran. Liszta na orkiestrę przełożył Karol Müller, (na powołanie żądanie); — Część II. 5. Faust, uwertura J. Wagnera; 6. Freer euch des Lebens, walc Straussa; 7. Ständchen, Fr. Schuberta, instr. p. Stein, pierwsza zwrotka klarynet, druga waltornia, trzecia cały skład skrzypiec, altówek i wiolonczeli z towarzyszeniem arfy; 8. Wielka fantazja z R. Wagnera oper Lohengrin, Józ. Duponta (po raz pierwszy). — Część III: 1. Uwertura z op. Wesołe kumoszki z Windsoru, Nicolai'a; 10. Marsz turecki, L. Beethovena; 11. Wieczór, romans Moniuski, solo na trąbce, wykona p. Speer; 12. Louschen-polk Straussa.

Początek o godz. 6-jej Cena wejścia kop. 25.

We Środę Symfonia pastoralna L. Beethovena — Koncert na skrzypce Paganiniego, wyk. p. M. Friedberg z Wiednia (członek orkiestry). — We Czwartek po raz pierwszy Wielka Fantazja z Mozarta opery Don Juan Dunklera.

TAWOLI

Dzisiaj w Poniedziałek, dnia 13-go Maja 1872 r. Koncert

ADOLFA SONNEFELDA

1) Uwertura z op. Fra-Diavolo, Aubera; 2) Wstępny al z op. La Colombe, Gounoda; 3) Wino, kobieta i śpiew walc Straussa; 4) Fackeltanz, Fr. Flotowa; 5) Uwertura z op. Pi Dame, Fr. Suppego; 6) Scena i Arja z op. Afrykanka, Meyerbeera; 7) Schützen Quadrille, Straussa; 8) Potpourri z op. Robert djabek, Meyerbeera; 9) Uwertura z op. Wesołe Figury, Mozarta; 10) Königslieder walc, Straussa; 11) Mars potpourri, Gungla; 12) Leichtes Blut polka Straussa.

Początek o godzinie 7-jej — Wejście kop. 15. Jutro koncert

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: Mentor

Jutro: Zydówka

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 Maja 1872 roku.

	Żądano		Płacon	
	RUBLE		I KOP. SR.	
Półimperjal Ros. rs. 6 kop. 1	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50	—	—	—	—
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10 1/2	—	—	—	—
Aus Etyjakkie floreny w biletach k. 65 3/4	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	92	25	91	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	91	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	91	20	90	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	88	65	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	77	—	76	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	—
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	93	75	93	—
Nowa Ros. poź prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl.	—	—	96	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	75	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	76	—	140	5
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	120	5
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	140	50	139	5
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	105	—	105	—
Akcje T. Łazienek i Łazienki 500	515	—	512	—
5% Listy zastawne rosyjskie	—	—	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 156 3/4	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 180	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 195 15/16	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 58 1/2	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. — k. — rs. 7 k. 34	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 5 rs. — k. —	—	—	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 20 rs. 96 k. 75	—	—	—	—
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 11.	—	—	—	—

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 103.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 1 (13) Maja r. 1872.

Kronika zagraniczna.

× Paryżki Figaro powiada, iż pewny przedsiębiorca amerykański ofiarował Offenbachowi 500,000 fr. za osobiste dyrygowanie sto razy jego sztuczek za Oceanem. Offenbach ma jeszcze się wahać, czy przyjąć lub odrzucić propozycję. Bardzo zresztą być może, iż to sprytna reklama dla Offenbacha, w redzaju, w którym celuje arcy-kłameca paryżki Figaro. Inne dzienniki donoszą, iż Ole Bull występuje obecnie ze świetnym powodzeniem w Stanach Zjednoczonych. St. Louis, Louisville, Cincinnati i inne wielkie miasta zachodnie Związku są polem jego popisów.

× W Paryżu w dniu 7 kwietnia umarł Jakób Felix ojciec sławnej aktorki Rachel.

× Na popisie uczniów Konserwatorium muzycznego w Lipsku, w części wokalne wystąpił młody tenor Wiljam Shakespeare z Londynu.

× W dniu 16 kwietnia w Hamburgu przedstawiona została nowa opera Piersona p. t. „Contarini”. Przyjęcie tej nowości miało być świetnem; kompozytora i artystów wywołano kilkanaście razy wśród hucznych oklasków.

× W Medjolanie, w teatrze Politeama przedstawiają z powodzeniem balet p. t. „Anna Mazowiecka” (Anna di Masovia) ukladu Rota z muzyką Dall Argine.

× Litolf komponuje trzyaktową operę komiczną p. t. „Heloisa i Abailard”. Pierwsze przedstawienie tego utworu nastąpić ma niezadługo w teatrze „Folies dramatiques” w Paryżu.

× I w Berlinie toczy się zacięta polemika dziennikarska w kwestji kanalizacji miasta. Paryż germański pragnie być zdrów jak ryba.

× Z Paryżskich dzienników najstarszożytniejszą jest „Gazete de France”; istnieje ona 242 lata. „Journal des Debats” założony został w r. 1802.

× W Londynie ma czekać i wyć 118,520 psów. Alhambra psów jest Konstantynopol, mnóstwo tych wierachy zwierząt żyje tam kosztem miłosierdzia publicznego.

— Stan Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich z d. 30 kwietnia 1872 r. Uczestników z d. 30 kwietnia było 1,437. A. Wpływy. 1) Kapitał rezerwy rs. 3,868 k. 64 1/2; 2) wkłady od uczestników rs. 64,628 k. 66; 3) Procenta od udzielonych pożyczek rs. 4,920 kop. 11; 4) ze zwrotu pożyczek rs. 177,094 k. 10 1/2; 5) wpływy przyjęte przez Kasę na procent 6% rs. 92,286 k. 56; 6) forszusy bezprocentowe rs. 1,650; 7) wpływy z otwartego kredytu w Banku Handlowym rs. 18,500; 8) depozyty w papierach procentowych rs. 13,000; 9) gotowizna rs. 50; 10) fundusz zarezerwowany rs. 4,677 kop. 1/2; 11) Zwrot kosztów Sądowych; 12) Dochody przypadkowe rs. — kop. 10; ogółem rs. 380,675 kop. 18 1/2. B. Rozchód: 1) na pożyczki dla uczestników rs. 298,086 k. 22 1/2; 2) na zwrot wkładów rs. 1,921 kop. 35; 3) na opłatę procentu rs. 89 k. 60 1/2; 4) na zwrot wpływów na procent 6% rs. 36,909 kop. 50; 5) kosztu administracji rs. 466 kop. 45; 6) na zwrot forszusów bezprocentowych rs. 1,500; 7) na pokrycie otwartego kredytu rs. 18,500; 8) na zwrot depozytów w papierach publicznych rs. 4,200; 9) na wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 3,640 k. 92 1/2; 10) na kosztu sądowe rs. 24 kop. 70; 11) dodawszy remanent w gotowiznie rs. 6,554 kop. 43; w papierach publicznych rs. 8,800; ogółem rs. 380,675 kop. 18 1/2.

BIURO INFORMACYJNE

między wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
14	Slizka	Moszek Rodyn	Ciemny dzieci troje.
44	Slizka	Krochmalska	Lat 70, głucha, dwoje wnucząt.
23	Slizka	Skorupska M.	Głucha, dzieci drobnych czworo.
14	Slizka	Krauskopf G.	Bez rąk, dwoje drobnych dzieci.
13	Zucka	Berger Wilh.	Chora, dzieci drob. troje.
69	Grzybowski	Borkowska B.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
4	Bymarska	Gada Marjan.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
20	Nowolipie	Nowosielska	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
23	Śto Jańska	Pietrzyńska J.	Wdowa, dzieci drob 3 je.
18	Mokotów	Prosińska Jul	Wdowa dzieci drobnych pięcioro.
9	Czerwinski	Olszewska M.	Lat 90, sparaliżowana.
12	Ogrodnia	Zaryn Rozalja	Chora, dzieci drob. 4-ro.
8	Długa	Krupiński St.	Lat 70, żona kaleka.
3	Nowe Mias	Warmichowski	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
15	Pokorna	Dworczycka M.	Bez władni na ręce.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. W upłynionym miesiącu Marcu 1872 roku utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 248, których koszt żywienia wynosił rs. 718 kop. 65. Sierot obojej płci 211, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 521 kop. 12. Do 18 sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1085. W 1-ch czasowych przy-

tułkach ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 43, których żywienie kosztowało rs. 108 kop. 92. Na obiadach 5-cio-groszowych było dziennie osób 107, z tych na koszt JW. Hr. Namiestnika Królestwa osób 60, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 331 k. 17. Po zupe Rumpfordska przychodziło dziennie osób 114, na sporządzenie której wydano rs. 74 kop. 10. Ubogim na miesiąc udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 13 w ogólnej sumie rs. 15 k. 30. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3-ch osobom 179 w ogólnej sumie rs. 224. Z funduszu Hr. Lubieńskiego osobom 12, w sumie rs. 24. W lekarstwach osobom 60. W okularach osobie 1. W ogóle zatem żywno i wsparcie osób 1,808, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,753 kop. 96. Nakoniec w m. Marcu przyjęto do Zakładu: starców i kalek osobę 1. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Kroch Jan lat 64, Szykociński Szymon lat 76. — W Warszawie dnia 11 (23) Kwietnia 1872 roku. — Prezes Administracji Ogólnej A. Preyss. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, Dąbrowski.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 34 Ustawy, Rada Zarządzająca, na posiedzeniu z dnia 24 lutego (7 marc) r. b., naznaczyła termin zwycięzkiego ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na dzień 30 maja (11 czerwca) r. b. Zgromadzenie odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471d, o godzinie 12tej z południa.

Akcionariusze zamierzający uczestniczyć na ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3ciej po południu dnia 16 (28) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia, w jednym z miejsc następujących:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348; w Petersburgu w banku prywatnym, w banku dyskontowym i w filji banku handlowego warszawskiego.

Przy składaniu akcji, Akcjonariusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcji; drugi zachowanym będzie przy depozycie; trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia. Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu kasy głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa banku polskiego lub banku handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 16 (28) maja r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstwa przyjmowane będą ple-nipotencje; pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonariusz uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogólne Zebranie, wydawane będą Akcjonariuszom przez kasę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrot deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebrania, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

W Warszawie, dnia 23 kwietnia (5 maja) 1872 r.

(2-3) — 4177 —

Urząd Starszych

Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Dla dopełnienia wyborów na Prezesa Trybunału Handlowego, Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, na skutek wezwania Magistratu, ma honor upraszać PP. Kupców, Wyborców, ażeby w dniu 3 (15) Maja r. b., to jest we Srodę o godzinie 12 ej w południe, bez oczekiwania na oddzielne zawiadomienie, przybyć zechcieli do sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratuszowym.

(2-3) — 4295 —

Urząd Starszych

Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Dla dopełnienia wyborów na Reprezentów Kupiectwa w liczbie 60-ciu, Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, stosownie do zezwolenia JW. Prezydenta Miasta Warszawy, ma honor zaprosić wszystkich Członków do Zgromadzenia Kupieckiego należących, ażeby w dniu 4 (16) Maja r. b., to jest w przyszły Czwartek, o godzinie 2-iej po południu, bez oczekiwania na oddzielne zawiadomienie przybyć zechcieli do sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratuszowym, nadmienając zarazem, iż listy wyborcze przyjmowane będą przez osoby do tego uproszone od godziny 2-iej do 5-iej po południu, zaś punktualnie o godzi-

nie 5-iej w obec Urzędu Starszych i zaproszonych PP. Delegatów, nastąpi otwarcie urny, obliczenie głosów, oraz objawienie wypadku wyborów; w końcu objaśnia się, iż tylko osobiście składane listy wyborcze mogą być przyjęte. (2-4) — 4296 —

— Sprostowanie. W ogłoszeniu w piątek zamieszczonem, na ostatniej kolumnie Kurjera o Winach Szampańskich z Reims gdzie powiedziano: „Przyjmujemy w Kantorze własnym przy ulicy Rymarskiej,” należy czytać: „przy ulicy Erywańskiej.”

DZIERŻAWA

FOLWARKU.

W Dobrach Rudno na tracie Lubelskim 35 wiorst (5 mil od Warszawy, 1 1/2 wiorsty o1 szosse, jest do wydzierżawienia każdego czasu, lub od 8-go Jana r. b, Folwark Sempochów, mający rozległości przeszło dziesiątyn 450 (włók 30), w tem pola ornego dziesiątyn 220 (morgów 44) i łąk dziesiątyn 25 (morgów 50), reszta służy za pastewnik. Wiadomość powziąć można w Składzie Cygar S. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), wprost Wareckiej pod Turkiem. (1-3) — 4263 —

DZIERŻAWA

PROPINACJI.

W Dobrach Rudno w Osadzie Dąbrowa, (gdzie znajduje się stacja pocztowa „Stara Wieś,” na tracie Lubelskim, 35 wiorst (5 mil) od Warszawy, jest do wydzierżawienia od 8-go Jana r. b., Oberża z zabudowaniami gospodarskimi z drugim domem z Zajazdem, czworakami, Kuźnią i z należącem do tego 15-stu dziesiątynami (30 morgami) pola i łąk. Wiadomość powziąć można w Składzie Cygar S. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), wprost Wareckiej pod Turkiem. (1-3) — 4264 —

Obicia Papierowe

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ.

W SZŁADZIE SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (1-0) — 4197 —



PRALNIA

Materji, Atlasów, Koronek, Wyróbów wełnianych w rozmaitych kolorach. — Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła 8-go Jana, a dole od frontu. — M. Piotrowska. (1-1) — 4312 —

CIECHOCINEK!

W dniu 21 Maja r. b. otwartą zostanie Apteka w Ciechocinku, którą zaopatrzylem we wszystkie środki learskie, specyjalja, oraz we wszystkie gatunki Wód mineralnych sprwadanych wprost ze Źródeł i takowe sprzedawać będę po cenach jak można najniższych. Obok tego utrzymywaną będzie serwatka z mleka słodkiego codziennie świeżo przysposabiana.

Na żądanie Panów Lekarzy, przyrządzana będzie świeża woda nasycona gazem Kwasu Węglanego, którą to dodawać można stosownie do zaordynowania Lekarza do solanki Ciechocińskiej — o czem mam honor zawiadomić Panów Lekarzy, jak również osoby udające się tamże na kurację.

Właściciel Apteki, Gębczyński.

— 4239 — (2-6)

RESTAURACJA W WIERZBNE

przypodobiona w ciągu całego lata we wszystkie odpowiadnie tej porze przysmaki, jako to: Raki, Szparagi, Kurczęta i t. p., oraz we wszystkie rodzaje najwykwintniejszych Win i skromniejszych napojów — po cenach jaknajumiarkowańszych. — 4184 —

ELDORADO

Z dniem 8 Maja r. b. Ogród wraz z Restauracją z wszelkimi nowaljami i napojami otwarty został — Orkiestra Warszawska pp. Lewandowskiego i Kubnego, skończywszy swój sezon w Dolinie Szwajcarskiej grwać będzie codziennie od dnia 12 Maja, to jest od Niedzieli pod dyktando p. D. Szulca, od godziny 7-iej wieczorem. (3-3) — 4244 — Michał Kotoński.

EAU DE LYS DE LOHSE

zbadana i aprobowana przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną i uznana przez nią jako najlepszy środek polepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse przywraca skórze, nawet przez lata uszkodzonej, świeżość młodości, nadaje twarzy, szyi i rękom większą białość, delikatność i miękkość, ochładza i odświeża skórę i niszczy każdą jej niewłaściwość, jako to: piegi, ogorzeliznę, żółte plamy, liszaje, zmarszczki, ślady ospy, węgry i t. p.

Jedyny jej skład główny dla Rossji, znajduje się w Kantorze Petersburskiego Laboratorium chemicznego, na Newskim Prospekcie w domu należącym do kościoła katolickiego, dokąd też raczą się zwracać wszyscy handlujący.

Powołując się na powyższą odezwę Kantor Petersburskiego Laboratorium Chemicznego oświadczam niniejszem, że wspomnianą Eau de Lys de Lohse można nabywać we wszystkich jego magazynach; hurtowa zaś sprzedaż odbywa się tylko w Kantorze Laboratorium i handlującym znaczny rabat się ustępuje, oraz właściwe szyldy się udzielają.

SKŁAD W WARSZAWIE W RUSKIM MAGAZYNIE PRZY ULICY NIECAŁEJ W DOMU JW. WITKOWSKIEGO NR. 2.

(1-6)

- 4337 -

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnymi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyncze meble, jakoteż na całe umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencję zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(5-18)

- 3688 -

Przyjawszy Ajenturę Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w roku 1827, wszelkie czynności dotyczące ubezpieczeń na rzecz tegoż Towarzystwa, tak w Warszawie jak i na prowincji, załatwiam. Stałe moje zamieszkanie w Warszawie, w domu Nr 60, przy ulicy Chłodnej.

LUDWIK WARSZEWSKI,

b. Naczelnik Powiatu Sieradzkiego, Emeryt.

(1-3)

- 4275 -

Nowo-otworzony Magazyn ubiorów męzkich

JÓZEFA TALIKOWSKIEGO.

Został zaopatrzony w najświeższe Materiały, oraz w gotowe ubiory, podług najnowszej mody. Obstalunki zaś z powierzonych mi materiałów, przyjmuje i wykonuję jak najstaranniej po cenach bardzo przystępnych, - z czym mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. Ulica Podwale Nr 497, nowy 3, w pałacu W-go Dyżmańskiego.

- 4327 -

(1-3)

Redaktor Julian Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Доволено Цензурою.

(Patrz Dodatek)

Do sprzedania **Trzy zegarki**, z tych dwa złote Ankry o 19 kamieniach z łańcuszkami złotymi, a jeden Cylinder srebrny, i inne przedmioty ze złota, oraz 162ko mahoniowe, za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nrem 315 Nowe Miasto, Nr 9 mieszkania 2 piętro od frontu. Tamże jest potrzebna Panna do szycia na Maszynie.

- 4328 -

(1-3)

DOM ZLECEN

ulica Senatorska Nr 20 nowy.

SPÓLNIK

z kapitałem rs. 500, żądany jest do interesu komisowego.

DZIERŻAWA

rządowa bardzo korzystna folwarku pod Warszawą, do odstąpienia na lat 9.

MIEZKANIE

złożone z 7 lub 5 pokoi, przedpoju, kuchni, piwnic, z wozownią i stajnią lub bez takowych, z ogródkiem, do odstąpienia od S go Jana r. b.

MŁYN WODNY

o 3-ch gankach, o mil 5 od Warszawy wraz z gruntem i łąką, dziesiętyn 37 1/2 (włók 2 1/2), do sprzedania na warunkach dogodnych.

- 4344 -

(1-6)

Nowo-otworzona

FABRYKA

KWIATÓW,

przy Krakowskim Przedmieściu, Nr 447 wprost kościoła Śtej Anny, poleca osobom utrzymującym Magazyny Mód tu w Warszawie, jakoteż na prowincji, Wyroby własne jakoteż Kwiaty sprowadzone z Paryża. D tejsze Fabryki potrzebne są **PANNI** uzdatnione w wyrobie Kwiatów i do nauki.

(1-6) - 4309 -

F. MEJOR.



Garnitur Mebli

mahoniowych, mało używanych, pokryty wełnianym brązowym rypsem, składający się z kanapy, stołu owalnego, dwóch foteli i 6-ciu krzeseł; niemniej **Suknia** wełniana brązowa za rs. 4, perkalikowa za rs. 3, **Barnus** za 15 i kilka **Kaftaników** do sprzedania; przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1540 (42), mieszkania Nr 18, na dole, po lewej ręce. (1-3) - 4342 -

Nakładem Księgarni i Składu Nut GEBETHNERA I WOLFFA,

wyszły następujące utwory muzyczne:

- Adolf, R. Peuts bijoux, 12 Duos mignons
ur des airs favoris pour le Piano à 4 mains
liv I, 60 kop.
Adolf, R. Fleurs mélodiques, morceaux fa-
ciles sur des thèmes favoris pour le Piano
à 4 mains.
Nr. 1. Polonaise de l'Opéra la Comtesse de
Moniuszko, 30 kop.
Nr. 2. Le D'esir, mélodie de Chopin, 22 1/2
kop.
Nr. 3. Chant d' Oukraïne du prince Lubo-
mirski, 22 1/2 kop.
Nr. 4. Kalina, Air d' Ign. Komorowski 45
kop.
Nr. 5. Polonaise d' Ign. Komorowski, 37 1/2
kop.
Kania, Em. Pieśń mojego życia, 30 kop.
Noskowski, Zyg. Sen (Z lirycznego Inter-
mezzo H. Heine), 22 1/2 kop.
Noskowski Zyg. Pożegnanie, (wiersz F. Le-
artowicza), 22 1/2 kop.
Wieniec Lad. Op. 14. Do dziewicy (à une
seule fille, W Hugo), 30 kop.
Wieniec Lad. Op. 18. Kocham (Révélation),
15 kop.
Beethoven Souvenir à Elise, 30 kop.
Freyer A. Pieśni do mszy Świętej z towa-
rzyszeniem Organów lub Fysharmoniki op.
16, 45 kop. — 3836 — (3-6)

W dniu 17 (29) Maja 1872 r. o godzinie 2 z południa, sprzedana będzie w Trybunale
Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W-ym Heinrichem Sędzią delegowanym, Nie-
ruchomość w Warszawie pod Nr 1029, przy ulicy Grzybowskiej położona, czyniąca dochodu
rocznie rs. 3500, złożona z domu frontowego, dystylarni, 2-eh oficyn murowanych, Kuźni, 2-eh
domów drewnianych, wozowni, stajni, drwalni, komórek, zajmująca ogólnej przestrzeni łokci
kwadr. 13 733. — Nieruchomość ta w przyczynnym miejscu położona, zapewnia pewny i bez-
pieczny dochód, a mieszcząca się w niej od lat kilkunastu dystylarnia, wiele wpływa na
podniesienie się i utrwalenie dochodu. Wadium wymagane jest rs. 2000. Szacunek pierwiast-
kowo przez biegłych przysięgłych na rs. 38,443 wynaleziony, znizony został do rs. 21,627
kop. 46. Z szacunku tego po bliższym porozumieniu się z Sukcesorami mogłaby część być
pozostawiona przy gruncie. Warunki są do przejrzenia w Kancelarii Pisarza Trybunału Cy-
wilnego w Warszawie Wydziału III, oraz w Kancelarii Ignacego Piędzickiego Patrona
w Warszawie pod Nr 556 zamieszkałego.
(3-3) — 4125 —

Ignacy Piędzicki, Patron.

Zarząd Łazienek Akcyjnych, przy Nowym Zjeździe — zawiadamia
Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Maja r. b., otwarte zostały **Prysznice ogól-
ne** zimne i ciepłe dla dam i mężczyzn po kop. 10 od osoby. Również **Prysznice
osobowe** w oddzielnych numerach, najwyżej dla trzech osób po kop. 50.

NB. W kasie Zakładu nagromadziło się mnóstwo drobnych przedmiotów przez
gości w kąpielach zapomnianych. Zarząd uprasza zatem o odebranie takowych naj-
później do 1 Lipca r. b., gdyż po tym terminie wspomniane rzeczy na Dobroczyń-
ność oddane zostaną.
(5-6) — 3970 —

KAPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU

Rozpoczęcie Sezonu dnia 15 Maja roku bieżącego.

Douche (Tusowanie) są powiększone, ilość **Łazienek** znacznie pomno-
żona, obszerna **Kolonnada** wybudowana. Obstalunki na pomieszkanie jakoteż na
koncentrowaną Solankę i Wody mineralne do picia, prosimy do **Inspekcji Kapieli** a-
dressować. — „Na zapytania lekarskie, odpowiedzi udziela **Dr. Eugen-Julius-
berg.**“
(8-13) — 3412 —

PASTA I SIROP Z KODEINA P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzanie kaszlu, grypy, katarów, kokuksu, zapalenia narzędzi od-
dechowych (bronchites), nieoceniony w początkach suchot i na irytacje piersiowe,
wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana Berthe, 24, rue des Ecoles; w Warszawie
w Składach Materiałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J.
Traczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kul-
lak; w Poznaniu u Dra Mankewicza.
(1-52) — 4241 —

O G Ł O S Z E N I E.

Z powodu kończących się siewów jarzynnych są do
sprzedania, za nader umiarkowaną cenę, nasiona zeszło-
rocznego zbioru jako to:

Łubinu żółtego korcy 14.

Szporku olbrzymiego korcy 14.

Stokłosy olbrzymiej 5.

Rzepy ugorowej korcy 1 i bardzo starego

nasienia Lnu olbrzymiego beczek 2.

Wiadomość w Kantorze Smoleńskich et Comp. Krakowskie-Przedmieście, w domu Za-
rządu Wojskowego lub w Sklepie Maszyn do szycia tamże.
(2-3) — 4270 —

MANOMETRY z fabryki PP. SCHAEFFER i BUDENBERG W MAGDEBURGU.

3 cale śred. rs. 11
4 „ „ „ 12 k. 50 } od 1 do 20
6 „ „ „ 14 } atmosfer

Vacuummetry 6 cali średnicy po
14 rs.

Wodowskazy szkła i krążki gumowe do
tychże.

Krany do manometrów, **Pompki** alimen-
tacyjne i wszelkie **armatury** do kotłów pa-
rowych

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1
(2-0) — 1485 —

Jest do sprzedania

Kolonja dziedziczna,

odległa od Warszawy wiorst 13, zawierająca
rozległości dzies. 29, (morgów kwadr. 58),
prętów 160 miary nowopolskiej, z zabudowa-
niami i inwentarzem, lub bez tegoż. Bliższa
wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 10 nowy,
u W-go Olszewskiego, między godziną 3-cią
a 5-tą po południu. (1-3) — 4350 —

Do sprzedania

Serwis stołowy na 12 osób

z angielskiego fajansu, za 30 rubli, oraz

dywan nieużywany

za 15 rubli. Ulica Podwał, Nr 5, u stróża.
— 4325 — (1-3)

W Zakładzie Kuśnierskim

i stniejącym od lat piętnastu, przy ulicy Nowy Świat Nr 50, naprzeciwko Zakładu Fry-
zjerskiego, przyjmują się na letnie przechowanie futra, dywany, portjery i wszystkie
rzeczy syberyjskie podlegające uszkodzeniu od moli. Zarazem mam honor zawiadomić
w W. Państwa, ażeby przy oddaniu obznajmili o wszelkich przerobiach futer, gdyż
w porze zimowej nie byłam w możności każdemu żądaniu zadosyć uczynić, a w porze
letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić, należność zaś przy odbiorze futer może
być uiszczoną. — Polecam się łaskawym względem. **M. Filipowska.** (2-3) — 4080 —

SKŁAD SKÓR ZAGRANICZNYCH

pod firmą

Izydor Wiernik i Spółka,

przy ulicy Granicznej, Numer 13 nowy.

w tych dniach znacznie powiększony.

Zawiadamia niniejszem, że zaopatrzyl się w następujące artykuły:

- Podeszwy angielskie, hamlok i Valdivia.
- Zelówki angielskie kute.
- Boki podeszwowe w kilku gatunkach.
- Woschledry i różne lakierowane skóry dla Panów Fabrykantów Powozów i
Siodlarzy.
- Skóra na rasy do maszyn parowych.
- Skóra na manszety do maszyn parowych.
- Saki w różnych gatunkach.
- Skóra końska platowa (Rosslerer).
- Psy morskie różnego rodzaju.
- Kozły czarne i kolorowe.
- Kidledry (łajki) w różnych gatunkach.
- Saki czarne cienkie na obuwie damskie.
- Gemy czarne i złote.
- Skóra złota na pantofelki.
- Kipse (faledry).
- Safjany niemieckie i angielskie dla Panów Tapicerów.
- Safjany szagriny w różnych kolorach dla PP. Introligatorów.
- Lakiery niemieckie francuskie i angielskie.
- Skórki zamsozowe i duńskie.
- Przyszywy do kamasy i butów hamburskie i szlezwickie.
- Guma angielska i patentowa.

Polecając się Szanownym Panom znacznym doбором towarów, zapewniamy o-
bok rychłej i punktualnej usługi, ceny stałe i nader umiarkowane.

(1-6) — 4319 — **Izydor Wiernik i Spółka.**

OD ŁUPIEŻY

Do wyniszczenia łupieży z głowy i dla wzmocnienia włosów, zaleca St. Petersburg-
skie Chemiczne Laboratorium.

F I L O D O R

Cena kop. 50.

Filodor urządzony według nowego pomysłu Laboratorium, stanowi najlepszy śro-
dek do wyniszczenia łupieży, oczyszcza głowę, wzmacnia włosy i nadaje im blask, nada-
jąc piękny pozór. Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu
J.W. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyr. by bławatne, jako to: perkalie, flanele, bar-
chany i t. p. (5-9) — 2946 —

SOLEC.

Wody siarczano-słone alkaliczno-gorzkie.

Sposób kuracji: Kąpiele mineralne, łągowe i mułowe, kąpiele parowe i tusze z wody
mineralnej, picie wód. Sezon rozpoczyna się 1 Czerwca. Porady lekarskiej udzielać będzie
jak w latach zeszłych **Dr. Wyrzykowski**, Lekarz zdrojowy. (1-3) — 4256 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **znacznie zniżonych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury pali-
sandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesłagi kryte sajanem i skórą amerykańską w naj-
lepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i
inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoni-
owe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót
domskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej
trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z którymi się poleca. (2-12) — 3992 —

— **Cukiernia** od kilkunastu lat egzestu-
jąca jest do sprzedania, z powodu nagłego
wyjazdu pod bardzo korzystnymi warunkami
z bilardem i ze wszystkimi rekwiizytami wcho-
dzącymi w zakres Cukierni. Wiadomość przy
ulicy Kapitulnej pod Nrem 499, w Kantorze
Strężeń Sług u P. Steżalskiego.
(3-3) — 4157 —

Obraz olejny

w dużym formacie Śgo Franciszka, z powo-
du różnych okoliczności jest do sprzedania.
Wiadomość, ulica Tamka Nr 34 nowy, miesz-
kania Nr 1. — 4326 — (1-1)

LETNIE MIESZKANIE W KOSZYKACH

do wynajęcia każdego czasu

przy ulicy Koszyki Nr 1753 a b c, a mianowicie:

1 Pokój obszerny. 1 Pokój i kuchnia. 2 Pokoje i kuchnia. 3 Pokoje i kuchnia. —
Wiadomość na miejscu lub w **Składzie Herbaty L. Krupeckiego** wprost statuy
Kopernika. — 4290 — (2-6)

Dymisjonowany Sztabs-Oficer szuka posady
Rządcy domów, Majatku
ziemskiego, Nadleśnego, lub też innego—
może złożyć kaucji w gotówzinie 1,000 rubli
sreb. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 no-
wy, u b. Profesora Pluty. (1-3) -4343-

G U W E R N A N T K I,
Nauczycieli, Bony, Osoby, do towa-
rystwa rozmaitej narodowości, Me-
trów muzyki, rekomenduje Marja Da-
browska. Brakowskie-Przedmieście Nr 7, pa-
łac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec,
pawilon lewy 1-sze piętro, drzwi 44.
(1-6) -4311-

Potrzebne są
PANNY
podręczne zaraz, do Prochwi T. Wojnickiej,
ulica Ś-to-Krzyżka Nr 6, trzeci dom od rogu.
(2-3) -4254-

Potrzebna jest zaraz
NIAŃKA
z dobrymi świadectwami, jeżeli być może,
mówiąca po niemiecku. Bliższa wiadomość
powiażać można w składzie Perfum F. Pulsa.
Plac Teatralny. -4331- (1-3)

W Pracowni Florentyny Chojnowskiej
przy ulicy Leszno, Nr 9 nowy, potrzebne są
PANNY
zdadne do krawieczyny, oraz przyjmują się
do raku kroju.—Tamże jest pokój do odna-
jęcia za stołem, usług, lub bez i do sprze-
dania Łóżko i Kufer duży. (1-3) -4323-

Potrzebna jest młoda rodowita
FRANCUZKA
do konwersacji, na dwa miesiące, dla dwóch
Panienek mogąca z niemi wyjechać na wieś
przez czas wakacji, od 1 Lipca do 1 Wrześ-
nia i Bona Francuzka na prowincję wiorst
42 (mil 6) od Warszawy. Bliższa wiadomość:
ulica Chmielna Nr 24, mieszkania Nr 1, na
parterze, od 4-jej do 6-jej po południu.—Tam-
że są dwa pokoiki do wynajęcia z meblami od
1 Lipca do 1 Września. (1-3) -4320-

Potrzebne są
PANNY
uzdźnione i podręczne do roboty sukien dam-
skich, przy ulicy Trebackiej Nr 11 nowy,
dom W. Szustra, z bramy na pierwsze piętro,
mieszkania Nr 6. (1-1) -4313-

Do sprzedania kolonia
o 9 wiorst od Warszawy oddalona, rozległo-
ści 37 1/2 dziesiątyn (2 1/2 włóki) mająca, z in-
wentarzem żywym i martwym i maszynami
rolniczymi. Wiadomość bliższa w kantorze
fabryki obić papierowych przy ulicy Złotej
Nr 9/1519. -4288- (1-6)

Za 10 Rsr.
Sazeń kubiczny drzewa twardego rąbanego
olszyny z brzezina dostawia na zamówienia
poprzednie, z własnych lasów—Adam Bogu-
sławski zamieszkały przy ulicy Marszałkow-
skiej Nr 53 nowy. (2-3) -4278-

Od dnia 10 Maja
w Składzie Owoców
Z. Landsberg, w domu przy ulicy Krak. Przed.
obok Kościoła Ś-go Krzyża, można będzie do-
stać **Śmietany, Chleba razowego i**
Mleka w najlepszym gatunku. Do tegoż
Składu nadszedł transport świeżych **Her-
batników**, po cenie na pół zniżonej.
(2-3) -4230-

10 Korcy dobrych
Kartofli
jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża do-
mu Nr 9, przy ulicy Chmielnej.
(2-3) -4211-

Woda kryształowa do mycia rękawi-
czek, której jedna flaszką wystarczy do
wymycia tuzina rękawiczek.
Sablony do znaczenia liter na bieliźnie,
atramentem wiecznym koloru czarnego i czer-
wonego.
Atrament wieczny angielski, z przyrzą-
dem do znaczenia.
Kompleta liter metalowych do znaczenia
i do hafu.
Wzorki rozmaitych liter i deseni.
Igły angielskie w papierkach, oraz w Etuis
z la rewolwer z 6 ma numerami.
Maszynki do nawlekania nici i włóczki.
Przyrządy do robót nicianych w **Skła-
dzie Władysława Bednawskiego**, przy
ulicy Miodowej Nr 497 lit. C. (1-3) -4304-

Potrzebny jest
SKŁAD
na **Zapalki**, suchy i w miejscu odosobnio-
nem; koby takowy miał do wynajęcia, raczy
się zgłosić do Kantoru, Leszno Nr 1.
(1-3) -4347-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny, Nr. 457a nowy 5).

Znajduje się do sprzedaży Wo-
łów Opasowych szluc 50,
o czem bliższą wiadomość po-
wiazć można w domu pod Nrem
60 policyjnym, przy ulicy Nowy-świat u Go-
spodarza; tamże są dwa **Lokale** od Św. Ja-
na do wynajęcia—jeden z 4-ch pokoi, przed-
pokoju, kuchni;—drugi zaś z 2-ch pokoi,
przedpokoju, alkowy, schowanka, kuchni i t. d.
Wadomość tamże na miejscu, oraz jest do
sprzedania, **Balja** duża i **Beczka** na wo-
dę okuta—jako też **Stół** sosnowy zdalny do
kuchni. (2-3) -4220-

Są do sprzedania
RÓŻNE MEBLE,
jak np. Szafy, Komody, Łóżka, Krzesła, Lu-
stra, Dywany, jak oraz wszystkie przyrządy
kuchenne, a także w bardzo dobrym stanie
sanki, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75.
Można widzieć codziennie od godziny 9 do 4.
-4330- (1-3)

Jest do sprzedania **Gar-
niture Mebli** mahoniowych,
świeżego fasonu, brązowym
rypem krytych, t. j. kana-
pa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, oraz łóżko ma-
honiowe. Ulica Leszno Nr 10, w prawej ofi-
cynie, pierwsze piętro na dole. (1-3) -4322-

Jest do sprzedania nowy
Fortepian
z fabryki Małeckiego i Szredera,
z całym blatem czterema szprejami, z moc-
nym i śpiewnym tonem, na Sewerynowie, na
żelaznych schodach, Nr 24 mieszkania.
(1-1) -4310-

Jest do sprzedania
Fortepian
mahoniowy używany, o 6 okta-
wach w dobrym stanie, za bardzo umiarko-
waną cenę, z powodu wyjazdu. Wiadomość
przy ulicy Wspólnej, domu Nr 4, mieszkania
Nr 9, u Właścicielki. (1-3) -4339-

FOTEL NA KOŁACH
bardzo lekki, do wożenia chorych osób, do
sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 70,
w Instytucie leczenia elektrycznością.
-4308- (2-3)

WYBÓR MEBLI!
Już 23 lat upływa jak
dowiedła moja Fabryka
trwałości i elegancji swych wyrobów Mebli;
dla tego też mam honor donieść, iż w celu u-
przyszlenia cen, nieszczęśliwie trudów i na-
kładu, Magazyn mój zaopatrzony został w no-
we wyroby różnych Garniturów Mebli, jak
niemniej: **Toalety, Biorka, Komody,
Ezafy, Kredensy, Stoły** obiadowe, i t. d.;
z czem się poleca F. Angerstein, ulica
Szpitalna, Nr 10 nowy. (5-6) -3383-

Jest do sprzedania
MELODIKON
(phisharmonica) bardzo piękny, podług
najnowszej konstrukcji mało używany. Można
obejrzyć na Nowym-Świecie Nr 46, na 2-m
piętrze, od godziny 1-jej z południa do 5-tej.
(2-3) -4232-

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, to jest sześć
Krzesel, dwa Fotele, jedna
Kanała, zieloną brokatową krytą, przy ulicy
Kapitulnej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 2 na
dole. (6-6) -3949-

Za rs. 100. W blizkości Grodziska, sta-
cji kolei Warsz.-Wied. jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie, w pięknym parku,
złożone z 5 pokoi, kuchni spiżarni, piwnicy.
Na żądanie może być dodana stajnia i wo-
zownia. Wiadomość, ul. Żurawia Nr domu 5,
mieszkania Nr 6. -4192- (3-3)

Do najęcia od Ś-go Jana
W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szawa-
carską pod Nr. 1713 B, nowy Nr. 11.
LOKAL na 1 piętrze kompletnie no-
wo wyremontowany, składający się z 1
Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju, z Kuchnią,
Piwnicą, z 4 wchodami i gazowym oświe-
tleniem. Tenże lokal może być na 2
mniejsze podzielony.
Wiadomość na miejscu u stróża Win-
centego, lub w Składzie Braci Lesser
przy ulicy Rymarskiej. -4200- (3-3)

Letnie Mieszkanie
w pośrodku pysznego ogrodu położone o kil-
kanaście kroków od Alei Ujazdowskiej, skła-
dające się z dwóch obszernych pokoi i dużej
kuchni, w każdej chwili do najęcia. Wiado-
mość o tym mieszkaniu powiazć można przy
ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy, mieszkania
Nr 1, od godziny 2-jej do 5-jej po południu.
(2-3) -4229-

CIECHOCINEK.
W osadzie Stary Ciechocinek w domu przy
którym jest obszerny dziedziniec i ogród spa-
cerowo-owocowy, są do **wynajęcia** za nader
przystępną cenę, tak na czas sezonów kąpie-
lowych jako też i rocznie, umeblowane **Lo-
kale** składające się z 2, 3, 4 lub więcej po-
koi, z kuchniami, drwalniami, stajniami i wo-
zowniami.—Tamże na każde żądanie można
dostać za oddzielnym wynagrodzeniem **mle-
ka, kawy, herbaty, śmietany, szpa-
ragów** i t. p., a wszystko po cenach umiar-
kowanych. — **Aleksander Folt.**
(1-1) -4257-

Na Kanonii w domu Nr
85/6, nowy 4, w miejscu spokojnym
suchym na świeżym powietrzu, jest jeszcze do
wynajęcia od 1-go Lipca 1872 r. 1. Lokal
w oficynie na 1-em piętrze: 3 Pokoje, Kuch-
nia, Spiżarnia, Piwnica, za 150 rs. rocznie.—
II. Lokalik familijny na 3-tem piętrze: 2 Po-
koje z oddzielną górką i komórką, rs. 100
rocznie.—III. Jeden obszerny Pokój o 2-ch
oknach w oficynie na parterze, nowo odre-
staurowany z gruntu, za 100 rs. rocznie. Wi-
adomość u Właścicielki w tymże domu na 2
piętrze od frontu. (3-3) -3900-

W domu pod Nrem 1260B, przy ul. Chmiel-
nej od Nowego Światu są do wynajęcia

Mieszkania,
składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuch-
ni, Passażu, Antresoli, balkon; 2) z 4-ch
pokoi, przedpokoju kuchni i passażu a tak-
że są i mniejsze mieszkania, i Kawalerskie
od Ś-go Jana. Wiadomość u Rządcy domu.
(2-3) -4153-

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy
ulicy Długiej, wprost Cerkwi, w domu Nr 16
4 LOKALE, średnie i mniejsze,
SKLEPY, oraz
STAJNIA na 10 koni, i
2 WOZOWNIE murowane.
Tamże **GLINA** do sprzedania.
Wiadomość u Właściciela domu.
(3-3) -3063-

Są do wynajęcia i
na letnie mieszkanie
na 6 familji w Rudzie Guzowskiej, blisko
Kolei przy ogrodzie.
Wiadomość u p. B. Oxner w Rudzie.
-4289- (2-3)

Zaraz do wynajęcia
Pokój, przy Wdowie
bezdziębnej; tamże **wspólne mieszkanie** dla
Panny, posiadającej Maszynę do Szycia, uli-
ca Ś-to-Jańska Nr 27 nowy, 2-gie piętro za
cenę bardzo przystępną. (2-3) -4297-

Mieszkanie umeblowane,
złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuch-
ni na pierwszym piętrze, przy ulicy Mar-
szałkowskiej, jest do wynajęcia na trzy mie-
siące letnie od 1 Czerwca. Wiadomość przy-
ulicy Siennej Nr 11, mieszkania Nr 10.
(2-3) -4302-

Do wynajęcia od 1 Lipca 1872 r.
W DOMACH BANKIERA
STANISŁAWA LESSER
przy ulicy Miodowej Nr 490/1
Lokal na 1 piętrze złożony z 8 pokoi,
obszernego Salonu z balkonem i wszel-
kiemi wygodami gospodarskimi, Staj-
nią i Wozownią.
Lokal na 2 piętrze złożony z 9 po-
koi, z salonu z balkonem i wszelkiemi
wygodami gospodarskimi.
Spichrz na 1 i 2 piętrze, gdzie ma-
gazyń mebli od wielu lat egzystuje.
przy ulicy Rymarskiej Nr 742.
Lokal na 1 piętrze złożony z 6 po-
koi, obszernego salonu z balkonem i
kuchni.
Lokale na 2-giem piętrze od fron-
tu z 4 pokoi, w Oficynie na 1 i na
2 piętrze po 3 pokoje z przedpoko-
jami i kuchniami.
Wiadomość u Rządcy domów Nr 490/1
lub w kantorze Właściciela.
-4298- (2-3)

W pierwszym domu za Rogatką Powązkow-
ską Nr 27a (nowy 2), są do najęcia **Lokale:**
1) Trzy pokoje, salon z balkonem, i kuch-
nia za rs. 180.
2) Dwa pokoje, salon z balkonem i kuch-
nia za rs. 150 rocznie.
Oraz do wydzierżawienia Ogród fruktowy
i warzywny w folwarku Parysów, przy samej
szosie za Powązkami o Półtory wiorsty od
Warszawy odległym. Wiadomość na miejscu.
(3-3) -4122-

MIESZKANIE
na 1-szem piętrze złożone z 5-ciu Pokoi o:
balkonach, Przedpokoju, Kuchni, schowa-
i 2-ch Piwnic jest do wynajęcia od 1 Li-
p. b., przy ulicy Smolnej Nr 13 nowy.
(2-3) -4221-

W domu Grabowskich Nr 495, przy u
Miodowej na 1-m piętrze do wynajęcia
każdego czasu dwa lub trzy
POKOJE
od frontu, z balkonem. (3-3) -4155-

Mieszkanie Kawalerskie
dwa pokoje i przedpokój z meblami lub b
są do wynajęcia od 20 Maja do 8 Lip
Ulica Nowo-Senatorska Nr 7, mieszkania Nr
Tamże jest do sprzedania komplet mebli
dwóch pokoi. Widzieć można codziennie
10-tej z rana i od 3-5 po południu.
(3-3) -4179-

SALON umeblowany z fortepian
z wspólnym wejściem, przy Osobie wiekow
samej jednej, do wynajęcia każdego cza-
zaś od Ś-go Jana, może być przyłączony i
szcze pokój, kuchnia i przedpokój, w Ur-
skich Pałacu, Krakowskie-Przedmieście N. 39
Wiadomość u stróża. -4129- (3-3)

Letnie Mieszkanie
o wiorst 6 za Pragę przy szosie, do mian
Radzimina prowadzącej w **Folwarku Dzi-
dzicznym** Lewiepol, jest do wynajęcia r
miesiący 5,—Pokoje mniejszych 9 i Salo
z Ogrodem spacerowym angielskim i owoco-
wym, w potrzebie Stajnia i Wozownia. Pacl
ciarz miejscowy codziennie dostarczać moż
produkta. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 39, 1-sz
piętro na lewo, lub na miejscu u Zarządc
jącego folwarkiem. (3-3) -4118-

Do odnajęcia za **pół ceny** od 1 Lipca r. b
Mieszkanie letnie
w Mokotowie, w kolonii Schustera, dwa pok
je, kuchnia i inne wygody. Wiadomość prz
ulicy Grzybowskiej, Nr. 1057, nowy 9, mieszk
kania 1-szy na dole. -4324- (1-3)

LETNIE MIESZKANIA.
W Parku Willi Mokotów, jest jeszcze
kilka lokali świeżo odrestaurowanych, po ce-
nie 50, 65, 75, 190, 120 i 150 rs. do najęcia
informacja na miejscu. -4334- (1-3)

Do wynajęcia
PAŁACYK,
pokoiów dwanaście z oranżeryą i wszelkimi
wygodami, oraz stajnią, wozownią, kurnikom
piwnicami, lodownią i ogrodem owocowym
warzywnym i spacerowym, za ulicą Wiejską
przy rogu ulicy Rozbrat i Fabrycznej N
3001b. Wiadomość u Administratora w te
posessji mieszkającego. (1-3) -4340-

Nagrody Rsr. 100.
Dnia 3 Maja r. b. zgubiono **Ze-
garek** damski złoty z takimże
łańcuchem, z cyframi brylantowymi J. T.,—
hrabiowską koroną, w przejściu z kościoła
Ś-go Aleksandra do pałacu Kurtza. Kto g
odda Szawcarowi pałacu Kurtza w Alei Uja-
zdowskiej, otrzyma powyższą nagrodę.
(2-3) -4271-

Nagrody rsr. 10.
W dniu 3 Maja wieczorem, o godzi-
nie 10-tej wychodząc z Hotelu Sa-
skiego zgubiony **Zegarek** z czar-
nego drzewa ze srebrnymi ozdobami na łań-
cuszku, srebrny ołówek i sztyferek z literam
M. S.—Zegarek ten kupiony w Paryżu w Pa-
lais-Royal, złożyć go można na ręce Szawca-
ra Hotelu Europejskiego, za powyższą nagrodę.
(2-3) -4262-

Nagrody rs. 10.
W sobotę dnia 4 Maja w przejeździe
z Grzybowskiej ulicy przez Królewską i
Krakowskie Przedmieście, do Alei Uja-
zdowskiej, zgubiony został
Zeszyt rękopis w języku
ruskim,
w dziesięć albo więcej arkuszy papieru
złożony in 4-to bez oprawy. Znalazca
raczy takowy odnieść niezwłocznie na ul.
Grzybowską pod Nr 13 nowy, mieszkania
nia Nr 4
za nagrodą rs. 10 (dziesięć).
-4258- (2-2)

W przejeździe z ulicy Marszałkowskiej,
przez Zielony Plac, Erywańską, Mazowiecką,
Wierzbową i Senatorską na Podwał, wypadła
z dorozki **Torba skórzana czarna**, zam-
knięta na małą kłódkę żelazną, w której
znajdowało się: bielizna i inne rzeczy. Za-
skawy Znalazca zwrócić takową raczy do
Składu Kapeluszy Babickiego, przy ulicy
Marszałkowskiej za nagrodą rs. 3, jeśli ta-
kowej żądać będzie. (2-3) -4228-

Доводимо Девятого.